Nr. 163. Środa 20 Lipca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał posadę adjunkta biur pomocniczych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie Franciszkowi Fabianowi, adjunktowi kancelaryjnemu przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie.

W drugiej połowie czerwca b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan ospy, duru brzusznego i osutkowego i błonicy, natomiast wzmógł się stan kokluszu, odry i płonicy. Oprócz tego wystąpiła czerwonka w jednej miejscowości.

Czerwonka panuje w powiecie nowotarskim; z 11 leczonych chorych wyzdrowiało 2 czyli 18·2%, umarł 1 czyli 9·1%.

Ospa panuje głównie w powiecie mieleckim, gorlickim, bocheńskim, ropczyckim, kolbuszowskim i żywieckim; z 933 leczonych chorych wyzdrowiało 508 czyli 54·4% a umarło 105 czyli 11·3%.

Odra wystąpiła przeważnie w powiecie łańcuckim i bialskim; z 1382 leczonych chorych wyzdrowiało 762 czyli 55·1%, umarło 27 czyli 2%.

Płonica panowała przeważnie w powiecie krośnieńskim, gorlickim i żółkiewskim; z 382 leczonych chorych wyzdrowiało 168 czyli 44%, umarło 57 czyli 14·9%.

Błonica pojawiła się w powiecie bohorodczańskim, doliniańskim, horodeńskim, podhajeckim i śniatyńskim po jednej miejscowości; z 45 leczonych chorych wyzdrowiało 10 czyli 22·2%, umarło 22 czyli 48·9%.

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie tarnowskim, turczańskim, brzeskim, jaworowskim i pilznieńskim, z 1397 leczonych chorych wyzdrowiało 922 czyli 66%, umarło 80 czyli 6·7%.

Tyfus brzuszny panuje głównie w powiecie przemyskim i żółkiewskim; z 1012 leczonych chorych wyzdrowiało 559 czyli 55·2%, umarło 45 czyli 4·4%.

Koklusz wystąpił przeważnie w powiecie kamioneckim i staromiejskim; z 826 leczonych chorych wyzdrowiało 228 czyli 27·6%, umarło 35 czyli 4·2%.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 lipca 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lipca.

Z nadchodzących dopiero teraz szczegółów pokazuje się niestety, że zajścia rzymskie podczas przeniesienia zwłok śp. papieża Piusa IX nie były prostym wybrykiem gromadki uliczników, burdą improwizowaną, która wszędzie jest możliwą i za którą nie odpowiada ani stronnictwo jakieś ani władza prewencyjna Nie ma wątpliwości, że była to demonstracya, ale demonstracya przy tak niestosownej sposobności i tak brutalnie urządzona, że przybrała cechę nikczemnego zamachu i wywołała oburzenie nie w samym katolickim tylko świecie. Nie skończyło się też wszystko na ukaraniu główych hersztów tego niegodnego wybryku, nie skończyło się na zgorszeniu kół niekatolickich i na boleśnem echu w sercach katolickiego świata—wypadki te pożałowania godne stały się powodem dyplomatycznego okólnika sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, którego włoski minister p. Mancini ubiedz usiłował ze swojej strony udzieleniem reprezentantom europejskim w Kwirynale autentycznych informacyj o całym przebiegu zajść tak przykrych i gorszących.

Nie wiemy, ile jest słuszności w żalach rozmaitych dzienników katolickich jak *Aurora* lub *Osservatore Romano*, które rządowi zarzucają niedbałość w zarządzeniu stosownych środków ostrożności podczas żałobnej ceremonii, o której był uprzedzony i na którą zezwolił; przeciwnie, przypuszczamy chętnie, że rząd, któremu zresztą nawet życzliwe mu dzienniki tym razem czynią ostre wyrzuty, został zaskoczony przykrym wypadkiem i wolny jest od bezpośredniej winy, a przypuszczamy to tem chętniej, że jeśli kto poniósł porażkę, jeśli kogo skompromitowały skandaliczne zaprawdę zajścia, to właśnie obecny gabinet włoski. Dzienniki katolickie bardzo zręcznie wyzyskały tę sposobność, aby podnieść, że ustawa gwarancyjna nie jest szanowaną, jak przystoi, że papież w ścisłem znaczeniu tego słowa, jest więźniem w Watykanie, bo skoro majestat śmierci nie uchronił zwłok tyle czcigodnego papieża od cynicznych obelg, czegoż dopiero pozwoliłby był sobie tłum, gdyby ulicami Rzymu przejeżdżał żywy papież?... Być może, że wniosek ten, jakkolwiek na oko tak trafny i logiczny, okazałby się w praktyce właśnie fałszywy, być może, że żywy papież, przejeżdżający swobodnie i śmiało przez ulice wiecznego miasta, byłby witany owacyami i okrzykiem *evviva!*— bo wypadek taki oznaczałby pogodzenie się z faktycznym stanem rzeczy i ustąpienie z dzisiejszego stanowiska, które jest ciągłym, nieugiętym protestem.

Ale z tego nie wypływa jeszcze, aby w teoryi, w zasadzie samej, dzienniki papiezkie nie miały racyi i to dotkliwym kosztem gabinetu włoskiego, jego stronnictwa i napływowej ludności rzymskiej. Daremnie też dzienniki anti-papiezkie usiłują wytłómaczyć haniebne zajścia, twierdząc, że zostały umyślnie wywołane przez stronnictwo katolickie, i że cały pogrzeb miał być prowokacyą. Jest to niezręczna insynuacya; odparły ją też same liberalne dzienniki włoskie. Pogrzeb urządzony był bardzo późno, wyruszył z Watykanu już po północy — cóż o tej porze tłumy miały robić na ulicach, i czemuż ci, którym przykry był widok pogrzebowej ceremonii, nie pozostali w domu, jak zwykle o tym czasie?

Daleko już lepszą i przyzwoitszą jest taktyka tych dzienników włoskich które potępiając surowo napaść uliczną, wypierają się wszelkiej z nią styczności, zwalają winę na gawiedź głupią i chciwą skandalu. To prawda, że żaden rząd i żadne stronnictwo nie może ani assekurować się przeciw takim wybrykom, ani odpowiadać za nie. Taka gawiedź jest wszędzie i była zawsze — czy się nazywa motłochem, czy *süsser Pöbel*, czy *mob*, czy też w naszym wypadku *canaglia* lub *ciurmaglia*, zawsze ona jednaka, zawsze brutalna i ślepa. Ale tego nie zaprzeczy prasa włoska, że znaczna jej część swym radykalizmem, swojem schlebianiem najgorszym instynktom mas, wychowała tę gawiedź, tę *ciurmaglię*, w żywioł tak cyniczny, niesforny i rozkiełzany, że niebawem sama znajdzie się w roli czarnoksiężkiego ucznia z znanego wiersza Goethego.

I dziś nawet, po tych ostatnich skandalicznych wypadkach, które niezawodnie przyniosą uszczerbek moralny Włochom, najsmutniejszą rzeczą nie jest samo urządzenie napaści na trumnę papieża. Smutniejszym daleko objawem jest ton, jakim o tem wszystkiem mówi większa część prasy włoskiej, i to takiej, która się — *risum teneatis* — zwie konserwatywną. Zaprawdę, kto tak się zapatruje na zajścia skandaliczne, które zasługują na najsurowsze potępienie wszystkich warstw i wszystkich stronnictw — ten traci prawo narzekania na motłoch, składania na niego winy przykrych wybryków i wypierania się wszelkiej z nim solidarności.

POEZYA WSPÓŁCZESNA

IV.

Poeci niemieccy.

Mam przed sobą antologię poetów niemieckich, pismo zbiorowe, obejmujące wszystkich celniejszych wierszopisów, którzy zasłynęli po roku 1850. Są tu zebrani wszyscy kochankowie muz, sami lirycy, i podług liter alfabetu; naliczyłem ich przeszło stu pięćdziesięciu, a małych, ulotnych wierszyków, noszących klasyczne tytuły: *Do księżyca*, *Do wiosny*, *Skowronek* itp. przeszło pół tysiąca. Jeżeli zważymy, że ta antologia nie sięga ostatnich lat, że cytowane tu wiersze są czysto liryczne i już tylko wybrane z wybranych, z zupełnem wyłączeniem wszelkiej poezyi epicznej, tendencyjnej lub dramatycznej — możemy sobie zaledwie wyobrazić ten grad, tę prawdziwą powódź poezyi, która dziś Niemcy zalewa.

Z trudnością tylko możnaby się rozpoznać wśród tych setek talentów, gdyby nie owe zbiorowe wydawnictwa, w których poeci stoją uporządkowani i sklasyfikowani jak okazy botaniczne. Niemcy obok poczucia poetycznego rodzą się z dziwnym instynktem systematyczności, lubią n. p. kwiaty, ale je sadzą w figury geometryczne, a tak samo postępują z swoimi poetami. Prawda, że poeci dzisiejsi niemieccy nadają się bardzo do tej klasyfikacyjnej pracy; zupełny brak oryginalności ułatwia ten podział na klasy i grupy, na mniejsze lub większe chóry. Jest grupa oryentalistów, grupa polityków, liryków, jest szkoła poetów austryackich, poetów pruskich, klasa poetów-kupców, poetów-profesorów, a każda taka grupa ma swoją historyę, swoje drzewo genealogiczne, o każdej napisać można ewangelię rodzajów, n. p. oryentalistów zrodził Göthe swoim *Hatem*, polityków Kōrner i Rückert swemi *Pancernemi sonetami*, liryków Uhland itd., a znowu każda grupa ma swego przewódzcę, każdy chór swego kapelmistrza. Niemcy sami każdego celniejszego poetę nazywają *Chorführer* — tym, który takt nadaje, głosy prowadzi.

Na kilka szczepów tysiące rozsadek, ztąd bogactwo liczebne poezyi niemieckiej. Drobna moneta, choćby jej było dużo, nie stanowi jeszcze majątku; mnóstwo poetycznych wydawnictw bywa częstokroć cechą ubóstwa poezyi. Tak było n. p. we Włoszech w wieku XV, gdy wychodziło tysiące sonetów, a nie było prawdziwego poety, tak po części jest dziś w Niemczech.

Pomimo kilku dość znakomitych poetów, jakimi są dawniejszy nieco Bodenstedt, Geibel, Ritterhaus, Lingg, zmarli już Herwegh i Freiligrath, cała epoka od r. 1850 aż po nasze czasy nosi cechę upadku. Po części jest to reakcya po wielkiej epoce rozwoju poezyi romantycznej, po części wina politycznego stanu Niemiec. Państwo pruskie, przygotowując zjednoczenie Niemiec, posługiwało się literaturą — rząd zachęcał, wspierał wszystkich poetów, powieściopisarzy, historyków tendencyjnych. Zkądinąd rok 1848 stanowi zwrot, wyraźny w usposobieniu poetów i publiczności. Zawody, jakie przyniósł z sobą rok rewolucyjny, zniechęciły umysły do poezyi burzliwej, wojennej, do poezyi czynu, a zwróciły je ku poezyi czysto lirycznej, nieco sentymentalnej.

Ztąd podwójny charakter poezyi niemieckiej w ostatnich latach; z jednej strony oficyalno-polityczny, z drugiej ckliwo-uczuciowy. Głównie więc na liryczną poezyę zwrócimy tu uwagę.

Ciekawe są losy poezyi politycznej. Wiadomo, że polityka i patryotyzm były główną treścią całej poezyi niemieckiej tego wieku, poeci t. z. lat 40tu (*der vierziger Jahre*) pogardzili innem natchnieniem jak czysto narodowem i politycznem — a już za wojen napoleońskich poeci przyczynili się niemało do rozbudzenia ducha patryotycznego, do powstania narodu przeciw wielkiemu cesarzowi. Później cała plejada poetów, marząca o wolności ludów, o jedności całego państwa, przygotowywała rok 48. Herwegh swemi *Pieśniami żywych* prowadził takt tej muzyki potężnej, rozbudzającej w sercach pożar prawdziwy zapału i patryotyzmu; za nim spiewali Prutz, Dingelstedt, Fallersleben, w Austryi Anastasius Grün i kilku innych. Jeżeli w poezyi tej była przesada i pewien patos, to tylko przesada zbytniej siły — był to spiew młodzieńczy, a zatem nie zawsze pozostający w granicach prostoty i miary; wylewał się jak strumień na wiosnę i jak strumień porywał za sobą. Rok 48 zamknął usta poetom — rok ten był dla Niemiec jedną z tych psot historycznych, które czasem zdarzają się w dziejach, tak jak u nas była n. p. wojna kokosza albo elekcya Walezyusza. Parlament rozpoczęty z średniowieczną pompą, a kończący się wśród zwady, chybiona koronacya króla pruskiego na cesarza Germanii, pierwszy akt szczytnego dramatu z piątym aktem farsy — nie było w ogóle bardziej zabójczej chwili historycznej dla poezyi.

Jakoż po roku 48 poeci natchnieni, poeci szkoły Herwegha zamilkli prawie zupełnie, a wystąpił nowy poeta znany i bardzo popularny do dziś dnia Oskar Redwitz. Pierwszym poematem, który mu zjednał nadzwyczajną popularność, była epopeja *Amaranthe*, wydana wkrótce po roku 1848, w której polityka odżyła w nowej postaci. Wyobraźmy sobie wiejską Madonnę, obrzuconą perełkami, świecidłami, szychem i papierowemi kwiatami, wobec Madonny Rafaela, a będziemy mieli wyobrażenie nowej poezyi politycznej w porównaniu do dawnej patryotycznej poezyi Kornerów, Rückertów i Herweghów.

W *Amaranthe* polityka jest tak zasypana kwiatami, tak zagłuszona spiewem ptaszął, zamglona dymem kadzideł, że jej zaledwie domyśleć się można. W bohaterce o jasnych włosach, którą kocha młodzian Walter, zaledwie przeczuć można usymbolizowaną Germanię. Poemat cały przepełniony jest jakimś pietyzmem sentymentalnym, czczym, prawie fałszywym, który wszedł od razu w modę, stał się ogólnem poetycznem hasłem. Była to reakcya religijna przeciw zbyt śmiałym pieśniom przedrewolucyjnych poetów — gdybyż przynajmniej reakcya szczerze religijna, śmiało i otwarcie występująca do boju, pełna wielkiego ducha zapału, wyrażająca się tak, jak mówią i czują dzisiejsi ludzie. Ale nie — Redwitz posługuje się czczą, cukrowaną, na wpoł dziecinną dykcyą; cnotę pojmuje jak sentymentalną, senną legendę. „A wieszże ty poczciwe dziecię? — mówi w jednej ze swych poezyj — dlaczego się uśmiecham pomimo śnieżnicy i burzy? Niechaj dmie wiatr i szumi, wszakże już bliskie święta Bożego Narodzenia? Wówczas ustroimy serca nasze jak drzewka, oświecimy je blaskiem miłości jak świeczkami.... obwiesimy myślami wierności i miłości, jak złotemi jabłkami.... Ach! staniemy się dziećmi na nowo, i pełni rozkoszy patrzeć będziemy na *Christbaum*."

Oto w kilku wierszach cała charakterystyka Redwitza. Z jednej linii sądzić można człowieka i poetę. Są konieczności literackie, tak jak są pewne prawa konieczne przyrody; naturalista, który z jednej koste-

Patryoci włoscy, a przedewszystkiem szczerzy zwolennicy obecnego porządku rzeczy na półwyspie nie powinni zapominać. że to ciągłe schlebianie masom, ten kult Molocha, który pożera wszystko, co się nazywa powagą, respektem i pietyzmem, do bardzo niebezpiecznych wiedzie konsekwencyj. Ten sam tłum, który miotał obelgi na orszak żałobny w Rzymie, podnosił niedawno krzyki wyzywające i wrogie sąsiedniemu mocarstwu. stanowił kadry niedorzecznych demonstracyj pod hasłem *Italia irredenta*, urządzał mityngi rewolucyjne i republikańskie z antidynastycznym kierunkiem. Jeżeli gabinet włoski nie chce obarczyć się ciężką odpowiedzialnością wobec kraju i królestwa. musi baczniej i energiczniej stanąć na straży dodatnich interesów politycznych i społecznych.

Zjazd pedagogiczny.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

II.

Kraków, 19 lipca.

(*L*) Przewodniczący p. Zygmunt Sawczyński, zagajając drugie posiedzenie, oznajmił, że otrzymał od kanclerza księdza biskupa Dunajewskiego telegram z Rzymu następującej osnowy: „*Salutans societatem pedagogicam Cracoviae congregatam, mitto benedictionem apostolicam beatissimi Patris. Albinus.*“ (Pozdrawiając Towarzystwo pedagogiczne, w Krakowie zebrane, przesyłam błogosławieństwo apostolskie Ojca świętego. Albin.) Hucznemi oklaskami powitało bardzo liczne zgromadzenie powyższy telegram, poczem na wniosek dyrektora p. Trzaskowskiego uchwaliło jednogłośnie wystosować natychmiast w drodze telegraficznej najgłębsze podziękowanie Ojcu św. za ten dobrotliwy akt łaski. Następnie zawiadomił p. Sawczyński zgromadzenie, że honorowy członek Towarzystwa p. Ignacy Żółtowski. bawiący obecnie u wód, przesyła zebranym w Krakowie pedagogom serdeczne pozdrowienie. Przewodniczący uprasza zgromadzenie o upoważnienie wystosowania do p. Żółtowskiego podziękowanie. Członek ten honorowy zasłużył sobie na wdzięczność Towarzystwa jeszcze i z innego powodu: ofiarował znaczną kwotę na zakupno kilkuset egzemplarzy *Pieśni o szkole*, napisanej przez Zdzisława Onyszkiewicza a wydanej nakładem Towarzystwa pedagogicznego, który to utwór zawarty w trzecim tomie *Biblioteki dla młodzieży* został rozdany pomiędzy uczestników zjazdu. Zgromadzenie przychyla się do życzenia p. Sawczyńskiego.

Dr. Józef Żuliński zawiadamia zgromadzenie, że we środę między godziną 12 a 1 w południe przedstawi p. Milatycki z Odessy nowy sposób eksperymentowania światła, obmyślany przez p. Rosenberga i ulepszony przez p. Gariela, zastosowany dla ludowych szkół przez Milatyckiego. Dr. Żuliński zachęca do licznego zebrania się na powyższy wykład, rzecz bowiem, jako nowa, zasługuje na uwagę.

P. Sawczyński odczytał pismo rady gminnej w Kołomyi, zapraszające pedagogów do tego miasta na zjazd Towarzystwa pedagogicznego w r. 1882. Oklaskami powitano to zaproszenie i uproszono p. przewodniczącego, ażeby w drodze telegraficznej podziękował. Zjazd przyszłoroczny odbędzie się tedy w Kołomyi.

Nastąpił kilkugodzinny odczyt p. Jerzego Harwota o pracowni szkolnej ze stanowiska pedagogiki i ekonomii społecznej. W gruntownie opracowanym odczycie prelegent zastanawiał się nad tem, co szkoła czynić powinna w celu polepszenia stosunków ekonomicznych w kraju? Odpowiadając na to pytanie przychodzi prelegent do wniosku, że zadaniem naszych szkół ludowych powinno być także nauczanie oszczędności i usilne zachęcanie do pracy trwałej i racyonalnej. W szkołach ludowych obecnie za wiele teoryi a za mało nauki praktycznej, któraby przygotowywała uczniów do przyszłego życia. Opierając się na poglądach myślicieli rozmaitych narodów i na opinii znakomitych pedagogów i ekonomistów, przychodzi mowca do konkluzyi, że i u nas należy przeobrazić dotychczasowy system w szkole ludowej w system racyonalniejszy, polegający na przysposobieniu uczniów do przyszłego życia praktycznego. Obecnie uczeń nie wynosi z szkoły ludowej żadnej wiedzy, któraby mogła mu być potrzebną w jego przyszłem życiu praktycznem. Wieśniak, który po ukończeniu szkoły ludowej uprawiać będzie rolę ojczystą, nie wynosi ze szkoły żadnej wiedzy fachowej w swym zawodzie. Należałoby tedy w szkole ludowej zaprowadzić naukę gospodarstwa rolnego jako przedmiot główny, z drugiej zaś strony przygotowywać uczniów także do rozmaitych robót ręcznych. Obecnie uczy się w szkole robót ręcznych tylko dziewcząt; dlaczegożby nie można także zaprawiać do nich chłopców? Wszakże wieśniak przez całe życie swoje ma do czynienia z rozmaitemi narzędziami gospodarczemi, które po należytem przygotowaniu w szkole mógłby sobie sam sporządzać, albo już przynajmniej naprawić, nie potrzebując uciekać się do pomocy obcej. Możnaby także w szkole ludowej stosownie do okolic kraju i stosunków miejscowych udzielać nauki wyrobu rozmaitych artykułów z surowych produktów, jak n. p. koszykarstwa, garncarstwa i t. p. W tym celu potrzebaby w każdej szkole ludowej urządzić odpowiedni warsztat szkolny. Oto najzwięźlejsza treść odczytu, który zakończył prelegent wniesieniem następującej rezolucyi: „Zważywszy, że światli i o dobro kraju dbali obywatele ze względów ekonomicznych słusznie wymagają od szkoły kierunku więcej praktycznego, aby do właściwych zatrudnień życia mogła lepiej przyposabiać; zważywszy, że wymaganie to nie sprzeciwia się zasadom pedagogiki racyonalnej, lecz owszem jest z niemi w jak największej zgodzie; zważywszy, że pracownia szkolna jest jedynym, w różnych krajach pod względem pedagogicznym i ekonomicznym już wypróbowanym środkiem przysposabiającym do zatrudnień życia — zgromadzenie daje wyraz przekonaniu, że i u nas jak najpowszechniejsze zaprowadzenie pracowni szkolnej byłoby odpowiednim środkiem do nadania szkole więcej praktycznego kierunku.“ (*Huczne oklaski*).

Dr. J. Żuliński zaznacza, że kwestya ta od długiego szeregu lat jest przedmiotem ścisłych badań rozmaitych instytucyj zajmujących się szkolnictwem i że w niektórych szkołach są już zaprowadzone warsztaty, o jakich wspomniał prelegent, o czem świadczyła ostatnia wystawa krajowa. Ale w tej chwili nie wiemy właściwie, w których szkołach istnieją już warsztaty i co w nich bywa nauczanem, nie wiemy tedy, co już zrobiono w tym kierunku, a co jeszcze zrobić wypada. Ażeby więc poinformować się należycie, zaleca mowca do przyjęcia następujący wniosek: „Uznając w zasadzie ważność zaprowadzenia kierunku praktycznego w szkole ludowej po myśli wywodów prelegenta p. Harwota, w myśl uchwały zapadłej na zjeździe w Nowym Sączu walne zgromadzenie uchwali: Na przyszłorocznym zjeździe w Kołomyi urządzi Towarzystwo pedagogiczne wystawę wszystkich przedmiotów, które przez uczniów są wyrabiane w niektórych szkołach ludowych“.

Wniosek dr. Żulińskiego został przyjęty.

Dr. T. Gerstman w imieniu zarządu głównego przedłożył sprawozdanie z kwestyi regulaminu zaliczkowego. W myśl statutów Towarzystwa otrzymują nauczyciele szkół ludowych zaliczki z dyspozycyjnych funduszów w pojedyńczych oddziałach. Ale dotychczasowe postępowanie przy udzielaniu tych zaliczek pozostawia bardzo wiele do życzenia. Są wypadki, że pożyczający nie zwraca sumy pożyczonej nawet po upływie dziesięciu lat. Tym sposobem fundusz obrotowy jest w stagnacyi i cel właściwy, t. j. wsparcie chwilowe niezamożnych nauczycieli, jest zupełnie chybiony. Są także wypadki, że kwota wypożyczona przepada zupełnie u dłużnika. Te i tym podobne fakta zniewoliły Zarząd główny do wezwania wszystkich oddziałów, ażeby zechciały wypowiedzieć swoją opinię, czy należy uchylić zupełnie z statutów §. 19 lit. d., czy należy go tylko zmodyfikować, czy też wreszcie po zniesieniu postanowienia o zaliczkach zwrotnych nie należałoby postanowić, iż niezamożnym nauczycielom mają być udzielane zapomogi bezzwrotne? Na te zapytania wystosowane do 40 oddziałów, nadeszła odpowiedź dopiero w ostatnich dniach przed walnem zgromadzeniem i to tylko ze strony 32, z których 14 oświadcza się za zupełnem zniesieniem postanowień o zaliczkach, a 18 przemawia za ich zatrzymaniem. Zarząd główny nie mając już czasu do należytego zbadania odpowiedzi, pomija na razie zupełnie stronę merytoryczną sprawy i niewdając się w rozbiór, czy §. 19 lit. d. statutów ma być zatrzymany czy nie, czyni następujący wniosek. „Walne zgromadzenie uznając konieczną potrzebę uregulowania sprawy zaliczek, członkom Towarzystwa pedagogicznego udzielanych, poleca zarządowi głównemu ułożenie odpowiedniego regulaminu zaliczkowego i rozesłanie go zarządom oddziałowym, wkładając na nich obowiązek najściślejszego przestrzegania tego regulaminu przy udzieleniu zaliczek i ich ściąganiu“.

Wniosek ten został przyjęty, poczem zamknięto posiedzenie, albowiem o godzinie 2 wyjeżdżało kilkuset członków Towarzystwa do Wieliczki celem zwiedzenia tamtejszych kopalni solnych. Po powrocie z tej wycieczki o godzinie 8 wieczorem ma część uczestników zjazdu udać się do teatru, a inna część na Błonia, gdzie będą spalone ognie sztuczne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki francusko-tureckie).

Politische Correspondenz podaje z Konstantynopola następującą korespondencyę, wyjaśniającą przyczyny zwrotu polityki francuskiej:

„Najświeższa polityka Francyi względem Wschodu w stosunku do niedawnego, biernego lub wyczekującego stanowiska zostaje w takiej sprzeczności, że warto zgłębić przyczyny tej zmiany.

„Wkrótce po przybyciu swojem do Konstantynopola, Chaireddyn-basza rozwinął przed sułtanem potrzebę użycia kalifatu za środek polityczny. Sułtan, jako głowa Islamu, mógłby pozyskać siłę, któraby imponowała zarówno Francyi, Anglii, jakoteż Rossyi. Na podstawie tej polityki założono w Stambule podczas wojny z Rossyą dziennik w języku indyjskim, który drukowano w typograficznym zakładzie rządowym, i którego koszta druku w zupełności rząd turecki pokrywał. Dziennik ten wychodził pod tytułem *Peyk-Islam*. Zwrócono uwagę sir H. Layarda, ówczesnego ambasadora angielskiego, że nikt w Turcyi nie rozumie języka indyjskiego, i że pismo obrachowane jest najoczywiściej tylko na Indye. Natychmiast też zabroniono wstępu temu dziennikowi do Indyj a oprócz tego zażądał Layard zupełnego zaniechania wydawnictwa, motywując swoje żądanie tem, że muzułmańska ludność Indyj znajduje się pod zwierzchnictwem Kalifa i musi mu być posłuszną. Zaniechano tedy wydawnictwa dziennika, ale agenci udali się do Indyj pod pozorem zbierania składek na ranionych w czasie wojny żołnierzy, w istocie jednak po to, ażeby wywierać tam religijny wpływ na ludność na rzecz sułtana. Okoliczność wysłania znacznych sum z Indyj do Turcyi dowodzi, że agitacya nie pozostała bez skutku.

„Gdy Chaireddin został wielkim wezyrem, rozwinięto zabiegi polityczne w tym kierunku, ażeby na całem wybrzeżu Afryki północnej stworzyć sytuacyę, uniemożebniającą stanowisko Francyi w Algierze. Chaireddin chciał najprzód wicekrólowi Egiptu przywrócić charakter lennika. Powiodło się jednak Francyi przekonać rząd angielski o istotnej, głębszej dążności podobnej polityki i usiłowania Porty względem Egiptu zostały sparaliżowane. Chodziło więc odtąd Chaireddinowi baszy o to, ażeby w Tunisie utrwalić wpływ sułtana. W skutek długiego pobytu w Tunisie i osobistych ścisłych stosunków z bejem udało się Chaireddinowi przekonać beja, że jeżeli się nie zwiąże ściślej z Portą, to czeka go odosobnienie, o które się Francya stara, a następnie nieunikniona zguba. Bej posłał sułtanowi straż honorową, złożoną z tunetańskiej jazdy, jakoteż podarunki, a z Turcyi wysłano do Tunisu kilku wpływowych szejków, ażeby tam rozpoczęli agitacyę religijną.

„Spostrzegła wówczas Francya, że Turcya chce użyć fanatyzmu religijnego za czynnik polityczny i uciekła się do polityki, której rezultatem musi być pozbawienie Turcyi wszelkiego wpływu w Tunisie i Tripolisie, tak samo, jak i przez swoją politykę pozbawiła Turcyę wpływu na Egipt. Turcya jednak pokłada nadzieję w tem, że wskutek wystąpienia Francyi na morzu Śródziemnem, to jest na drodze wiodącej do Indyj, potrafi sprowadzić rozdwojenie pomiędzy Francya a Anglią. Tymczasem zamiast oczekiwanego rozdwojenia, Anglia zbliżyła się raczej do Francyi, ponieważ przewiduje, że i w Indyach mógłby być rozbudzony muzułmański fanatyzm religijny.

„Podejrzliwość Porty przeciw Francyi wzrasta z każdym dniem. Turcy przypisują jej daleko sięgające plany. Do Tripolisu, jak się obawiają, wejdzie Francya niebawem, skoro się tylko porozumie z Włochami o podział tej prowincyi. Równocześnie podsuwają Turcy rządowi francuskiemu inne plany a mianowicie negocyacye z Hiszpanią o podział Marokka, a z Anglią o podział Egiptu. Prorocy tureccy przepowiadający przyszłość twierdzą, że Francya nosi się z planem złączenia Egiptu z Syryą i objęcia nad niemi zbiorowego protektoratu. W ten sposób chce Francya zostać sędzią rozjemczym losów Azyi i Afryki, tak jak w swoim czasie za Napoleona III. nazywaną była *l'arbitre de l'Europe*.

---

czki odbudowywa cały szkielet zwierzęcia, tak samo się nie myli, jak krytyk, który z takiego jednego wiersza sądzi pisarza. Poeta, który już jako człowiek skończony napisał podobny wiersz, nie będzie nigdy poetą szczerym, poetą z nerwami i muszkułami.

A jednak taki, jakim jest, Redwitz stał się pierwszym poetą państwa niemieckiego — nie mówimy poetą niemieckim, ale państwa niemieckiego. Zasłużył sobie na ten tytuł honorowo-oficyalny, tak jak mąż osiwiały w usługach państwa zasługuje sobie na order i tytuł tajnego radcy. Jako poeta Redwitz służył wiernie nie narodowi, ani społeczeństwu, ale państwu niemieckiemu. Cała jego karyera polityczna jest niejako ilustracyą polityki państwowej. Dwie jego epopeje oddają dwie wyraźne chwile z ostatniej epoki dziejowej w Niemczech — *Amaranthe* chwilę zawodu i zniechęcenia, a *Lied vom neuen Reich*, wydana po wojnie prusko-francuskiej, chwilę zwycięstwa i tryumfu. Państwo niemieckie nie mogło znaleźć stosowniejszego poety; jest jakaś dziwna analogia pomiędzy polityką pruską a poezyą Redwitza.

Obydwie cechuje przedewszystkiem pewien pietyzm potrącający o hypokryzyę. Tem sobie tłómaczę, dlaczego współczesna historya państwa pruskiego, pomimo że dokonała tak wielkiego dzieła, jak zjednoczenie Niemiec, tak jest wyzuta z wszelkiej wielkości, i czemu poezya niemiecka napiętnowana jest cechą upadku. Nieszczerość wyklucza wszelką prawdziwą wzniosłość tak w polityce jak w sztuce. Militaryzm i zaborczość nie są jeszcze złem samem w sobie; w polityce niestety nie ma grzechu. Uczy nas tego historya, i tylko grzechem jest, jeżeli się zamiary czysto utylitarne, praktyczne, zaborcze chrzci imieniem cnoty i świętości. Szczerość. dobra wiara, bodaj czy nie okupują nawet występku przynajmniej pod względem artystycznym, o które nam tu chodzi; szczerość nadaje złemu cechę wielkości, zgodnej z poezyą.

Z drugiej strony nawet hypokryzya i fałsz mogą się godzić z pewną wielkością, jeżli są uznaną zasadą, środkiem na usłudze bezwzględnej, wielkiej, potężnej zasady. Mówiąc tu, nie stawamy oczywiście na stanowisku moralnem ale ściśle i wyłącznie artystycznem. Wyobrazić sobie można historyę n. p. Krzyżaków. historyę zaborów Napoleona I w poezyi, ale nigdy takiej historyi, jak n. p. było trzecie cesarstwo. Polityka pruska, pomimo że ku wielkim zmierzała celom, była mała, fałszywa, posługująca się pietystycznemi hasłami, a przytem jakaś ciasna, egoistyczna. Zarozumiała i pokorna zarazem, nie umiała wystąpić przed światem z otwartą przyłbicą, chciała być zwycięzcą i ofiarą, chciała mieć zęby wilcze a zachować runo baranka. Poezya, czerpiąc w takiej polityce źródło do natchnień, skazała się od razu na nicość.

Wyrazem tego niedołężnego małżeństwa polityki z poezyą jest przytoczona już powyżej *Pieśń o nowem państwie niemieckiem*. Ma to być rodzaj współczesnej *Iliady*; nowy Homer opiewa nowych bohaterów: Moltkiego, jakoby dzielnego Achillesa, cesarza Wilhelma jak wspaniałego Agamemnona, wodza bojów. Do jednego tylko z bohaterów ma pewną nieufność: do księcia Bismarcka — zanadto on w oczach poety łączy chytrość Ulyssesa z wojenną pychą Ajaxa — Redwitz boi się nieco „żelaznego męża“ i jego wojenno-pruskiej polityki. Jest to zresztą jedyny, bardzo lekki cień, jaki spotkać można w *Pieśni o nowem państwie*. Cała epopeja jest zresztą jakby jedną słoneczną tarczą, w której się odbija wielkość Niemiec.

Długi ten poemat, liczący blisko 300 stronnic, trzymany jest w jednostajnym rytmie strof na przemian cztero i trzy wierszowych; i w jednostajnym tonie pychy narodowej, udanego zapału i jakiejś pedagogicznej, moralizującej świątobliwości. Nie można sobie wyobrazić tej długiej poetycznej monotonii; w formie nie ma prawie nuty fałszywej, i słowo po słowie płynie dość swobodnie, nanizane jak paciorki rożańca na jedną nitkę, prócz w chwilach uniesienia, gdy poeta wyrzeka na Francuzów; w myślach zaś nie ma ani jednej nuty szczerej. Czytelnik dziwi się, jak można było tak długo mówić a tak mało powiedzieć.

Treść jest tu rzeczą podrzędną. Jak Austin w swojej epopei *Tragedya ludzka*, tak Redwitz w *Pieśni* chciał rozwinąć dzieje współczesne na tle życia domowego. Jego poemat jest pamiętnikiem lekarza, wielkiego patryoty, który niegdyś w 13ym roku bił się za ojczyznę, walczył pod Lützen, długi czas potem uwięziony marzył o wolności, pisał wiersz do Körnera i Rückerta, ożenił się, miał czworo dzieci, doczekał się urzeczywistnienia swoich ideałów w wojnie francusko-pruskiej, lecz stracił syna jedynaka. Sądząc zawsze o znaczeniu poezyi po wrażeniu, jakie wywiera na sercu lub umyśle czytelnika, trzebaby poezyę Redwitza odsądzić od wszelkiej głębszej wartości. Losy lekarza zostawiają nas najzupełniej obojętnymi — zaledwie w kilku miejscach mogą obudzić cień współczucia. Jedyne sceny nieco wzruszające, to powrot rannego bohatera z pod Lützen do domu i jego wyzdrowienie, a potem pogrzeb jedynego syna. Zresztą treść cała pojęta jest w duchu sielankowym, manierowanym, szablonowym; przypomina owe starannie wykończone, miłe, ładne a bezmyślne obrazy szkoły düsseldorfskiej, przedstawiające to wyjazd żołnierza na wojnę, to powrót jego do domu, na których wszystko jest, osiwiały dziadek, młoda matka, dziecko, kolebka, pies wierny — wszystko, nawet biały kotek domowy, tylko ducha nie ma i prawdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Turcy podejrzywają także Rossyę, że idąc za przykładem tej polityki, zechce pozyskać dla siebie Armenię i że również inne mocarstwa opanują inne części terytoryum tureckiego, skoro Francya zrobi pierwszy krok do urzeczywistnienia swego programu, że zatem Francya jest jedynym prawdziwym nieprzyjacielem Turcyi. Pod pressyą tak awanturniczych wyobrażeń może Porta w istocie rozpocząć politykę, któraby dopiero doprowadziła do stworzenia istniejących dziś tylko w chorobliwej wyobraźni niebezpieczeństw. Do Tripolisu wysyła Porta żołnierzy, a szejkowie arabscy udają się do Tunisu i Algieru nie po co innego,tylko w celu budzenia fanatyzmu przeciw Francyi".

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał dziś rano do dóbr swych na Ukrainie.

= **P. Franciszek Tomek**, starszy radca budowniczy, przeniesiony na własne żądanie w stan spoczynku i przy sposobności tej zaszczycony objawem łaski Monarszej, opuszczając ważne stanowisko swoje odbiera dowody prawdziwego uznania od swych przełożonych, szacunku i szczerych sympatyj od swych kolegów i podwładnych — postarano się przecież i o to, aby zasłużonemu urzędnikowi, który uczciwie i z dodatnim rezultatem pracował przez długie lata, zaprawić goryczą chwilę zamykającą jego zawód publiczny. *Gazeta Narodowa* poświęca p. Tomkowi w pozawczorajszym swym artykule wstępnym kilka cierpkich uwag i żegna go dotkliwemi zarzutami, które nie mają żadnej podstawy,. które zresztą sama *Gazeta Narodowa* opiera na argumentach takiej pewności, jak słowa: „o ile nam wiadomo", „podobno...", dodając, że sama nie chce rozsądzać, „czy temu wszystkiemu winnien tylko p. Tomek". Winnien zaś ma być p. Tomek przedewszystkiem „oszczędności" w swym departamencie, bo nie zużytkowywał kwot przeznaczonych dla Galicyi na budowle wodne i drogowe. Otóż, gdyby nawet zachodziły były istotnie jakie oszczędności z dotacyj na roboty publiczne około dróg i regulacyi wód w Galicyi, z pewnością nie byłby im winnien p. Tomek, bo na takie oszczędności składa się wiele innych, niezawisłych od nikogo a tem mniej od p. Tomka, bo najczęściej elementarnych czynników — ponieważ jednak oszczędności te w ogóle nie istnieją wcale, więc już p. Tomek absolutnie winnien ich być nie może. Pogłoski o wrzekomych oszczędnościach z dotacyj na roboty publiczne już na początku zeszłego roku pojawiły się z odpowiednim komentarzem żalów i wyrzutów w dziennikach lwowskich i wtenczas już wykazaliśmy najdowodniej cyframi, że nie mają żadnego uzasadnienia. Wówczas już — a było to na początku marca — wykazaliśmy, że w przeciągu lat siedmiu, od roku 1872 do roku 1878, użyto razem w niektórych pozycyach niżej dotacyi 28.881 zł., wydano zaś w innych ponad dotacyę 96.000 zł., z czego przecież wypływa, że wydano o 67.119 zł. więcej niż wynosiły dotacye, uchwalone w budżecie państwa. Oto, ile racyi ma zarzut oszczędności z winy p. Tomka. Na drugi zarzut, że „o ile wiadomo", roboty ochronne na rzekach galicyjskich wykonywane przez inżynieryę rządową, nie cieszą się *podobno* najlepszą sławą w kompetentnych kołach techników — możemy odpowiedzieć *Gazecie Narodowej*, że właśnie przeciwnie, nie *podobno* tylko, ale z pewnością cieszą się zupełnem uznaniem i to w kołach, których sąd pewnie nie wyda się *Gazecie Narodowej* podejrzanym. Odsyłamy ją do zdań wyrażonych w tej regulacyi przez specyalistów w Królestwie Polskiem, a między innemi do artykułu zamieszczonego w warszawskim *Wieku* z 15 października 1878 r., w którym inżynierom, prowadzącym regulacyę Wisły z tamtej strony granicy, czynione są dotkliwe zarzuty, a stawiane natomiast za wzór doskonałe roboty galicyjskie. *Wiek* podnosi, że Galicya, „która wydaje rocznie tylko 50.000 zł. na regulacyę Wisły", zrobiła daleko więcej i daleko lepiej, niż rossyjska inżynierya, która ma do dyspozycyi rocznie dwa razy tyle, bo 80.000 rubli. „Z drugiej strony galicyjskiej — są słowa artykułu prześlicznie roboty idą." *Gazeta Narodowa* przyznaje sama, że p. Tomek jest „niezawodnie zdolnym inżynierem" — my dodamy jeszcze, że z zdolnością swą i głęboką fachową wiedzą łączył on wielką gorliwość i sumienność, i że w kraju działalność jego pozostawiła niejeden piękny i trwały rezultat, że przytoczymy tylko ową świetną i prawdziwie wzorową drogę z Delatyna ku węgierskiej granicy, drogę, która w czasie wystawy etnograficznej w Kołomyi wzbudzała podziw wszystkich gości z Zachodu, odbywających wycieczki w okolice, a na której każdy objekt znajduje najpochlebniejsze uznanie u ludzi fachowych, a mianowicie u inżynieryi wojskowej. Tyle w odpowiedzi na podniesione zarzuty; mniemamy, że *Gazeta Narodowa*, która wystąpiła z niemi zapewne tylko na podstawie mylnych i stronniczych informacyj, uzna sama, że opuszczający dziś swoje stanowisko p. Tomek zasłużył na życzliwsze pożegnanie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wybór 3 zastępców do komisyi dochodów niestałych; najem lokalu na umieszczenie szkoły Piramowicza i zakupno realności pod l. 124 m. przy ulicy Skarbkowskiej na umieszczenie jednej ze szkół miejskich; sprawa objazdu kolei konnej przy rampie na ulicy Żółkiewskiej; wniosek w sprawie budowy studni na rogu ulic św. Wojciecha i Teatyńskiej, oraz prośba nauczycieli i nauczycielek o zmianę posad prowizorycznych na stałe.

(*k*) **Na cześć rektora seminaryum** łacińskiego, księdza prałata dra Ł. Soleckiego, radcy szkolnego, urządzili alumni tegoż seminaryum w ubiegłą niedzielę wieczorek muzykalny w obecności licznie zebranego duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego z najprz. ks. biskupem sufraganem ks. S. Morawskim na czele. Wieczorek odbył się w gustownie przyozdobionej sali, gdzie wśród wieńców i kwiatów wisiał portret ks. dra Soleckiego. W wykonaniu programu po stosownem zagajeniu nastąpił odczyt o Akademii krakowskiej, o założeniu, rozwoju i świetności *Almae matris*, która tylu wielkich i świętych wydała mężów. Po odczycie wykonywali sami alumni utwory muzyczne tak choralne, jak i instrumentalne, Żeleńskiego, Spohr'a, Staklera, Moniuszki i t. d. z ogólnem słuchaczów zadowoleniem. Trzeba oddać dyrygensowi seminaryum słuszność, że umiał wyzyskać niewielkie stosunkowo siły tak, że wykonanie utworów muzycznych, szczególniej wokalnych nietylko nie pozostawiało nic do życzenia, lecz nadto było skończonem i efektownem. Zasługa zorganizowania w seminaryum łac. pierwszego chóru i orkiestry należy się ks. Łuszkiewiczowi, który gorliwą pracą i wytrwałością osiągnął już tak piękne rezultaty. Przyjemnem urozmaiceniem programu było *solo* z akompaniamentem orkiestry i deklamacya z Glossy św. Teresy Zyg. Krasińskiego. Na zakończenie jeden z alumnów czwartego roku wystąpił z przemową, w której serdecznemi słowy dziękował ks. rektorowi za opiekę i kierownictwo, ks. przełożonym za pracę około moralnego ukształcenia; dalej profesorom za wykształcenie teologiczne, alumnom zaś lat niższych za koleżeństwo. Na to odpowiedział ks. prałat w słowach pełnych powagi i namaszczenia, dziękując za objaw wdzięczności, okazany przełożonym, a zarazem wskazał na trudne stanowisko przełożonego w takim zakładzie jak duchowne seminaryum; przedstawił następnie obowiązki przyszłych kapłanów wyrażając życzenie aby z zakładu tego wychodzili prawdziwi kapłani wedle ducha Bożego, przywiązani synowie Kościoła i pożyteczni obywatele kraju. Około wpół do dziesiątej opuścili goście salę wynosząc jak najlepsze wrażenie i podniesienie na duchu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. Sz. złotą broszę kształtu owalnego i parę takichże kolczyków z turkusikami; pani J. R. z kieszeni pugilares czarny z kwotą 5 zł., a pani J. N. z ganku około 10 łokci długi, a 3½ łokcia szeroki, w środku zeszyty, czarny koc w żółte poprzeczne paski — Złożono w policyi torbę podróżną, zapomnianą przez nieznanego gościa w dorożce nr. 158 i znalezioną kartkę zakładu zastawniczego na pierzynę. — Poszukuje się rodziców 3-letniego zbłąkanego chłopczyka blondyna, o niebieskich oczach, ubranego w ciemne majteczki, bez obuwia i bez kapelusza. Dziecię to pozostaje w komisaryacie śródmieścia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie profesor chirurgii w uniwersytecie tamtejszym, dr. Antoni Bryk, w 62 roku życia; w Paryżu Charles Józef Giraud, członek instytutu, dziekan wydziału prawnego wszechnicy paryskiej, generalny inspektor francuskich wyższych zakładów naukowych i t. d., przeżywszy lat 80.

— **Książę Bismarck** ma zwyczaj za każdym pobytem swoim w Kissingen ważyć się trzy razy, bezpośrednio po przybyciu tam, w połowie czasu kuracyi i na odjezdnem. W tych dniach żelazny kanclerz dawał się zważyć po raz drugi, a rezultatem tej procedury była bardzo poważna cyfra 113½ kilo, czyli 227 funtów. Czy książę obecnie waży więcej, czy też mniej niż przy rozpoczęciu kuracyi, jest to ścisła jego tajemnica. Słynny pies, zwany przez Niemców żartobliwie *Reichshund*, nieodstępny towarzysz księcia, jak się przy tej sposobności okazało, waży 107 funtów.

— **Samobójstwo.** W Peszcie, w sobotę, zastrzelił się w swojem mieszkaniu porucznik artyleryi Franciszek Luttenberger, rodem ze Lwowa. Niewiadomo dotąd, co ulubionego i poważanego przez kolegów oficera tego popchnęło do samobójstwa.

— **O strasznem nieszczęściu** donoszą depesze z Meksyku. Dnia 5 b. m. rano podczas nabożeństwa w kościele San Mater runął na wewnątrz dach, przygniatając pobożnych, z których przeszło 30, po największej części kobiet, utraciło życie na miejscu. Dach ów właśnie naprawiano, a z zatrudnionych przytem robotników 20 zginęło, kilku zaś doznało śmiertelnego uszkodzenia.

— **Z niesłychaną zuchwałością** popełniony został w tych dniach rabunek w mieszkaniu br. Gustawa Overbecka, byłego c. k. konsula generalnego w Hongkongu, znajdującem się w jednym z pałaców przy *Ringstrasse* w Wiedniu. Kilku, jak się zdaje, złoczyńców po drabinie dostało się w nocy z ulicy do odchylonego w połowie okna sypialni br. Overbecka, u którego w ten dzień nocował pewien gość z Anglii i zabrało rozmaite kosztowności, oraz gotówkę obu śpiących, ogólnej wartości kilku tysięcy zł. Śpiący nie słyszeli w pokoju najmniejszego szelestu i dopiero rano spostrzegli swą szkodę, a gospodarz domu z ciężkością, jaką po przebudzeniu się długo czuł w głowie, wnosi, że złoczyńcy znarkotyzowali go. Na oknie zapomnieli rabusie duży, ostry nóż kuchenny. Policya już w kilka godzin po doniesieniu o tej kradzieży była na tropie jej sprawców i miała w ręku młodego włóczęgę, mocno poszlakowanego o uczestnictwo.

— **Oryginalny zakład** wygrał niedawno pewien młody referendaryusz w Berlinie. Twierdził on, że w mieście tem każdy, ktoby chciał tego, może wygodnie i przyzwoicie żyć z żebraniny; podjął się też sam w czasie od godziny 7 rano do 7 wieczorem zebrać z jałmużny 6 mark. Świadkowie stwierdzili, że ochotnik ten na żebraka, wybierając się z domu, nie miał przy sobie grosza i obserwowali go następnie przez cały dzień. Jakoż dzięki skromnemu ubraniu swemu i sympatycznej powierzchowności miał on wielkie powodzenie; na trzy godziny już przed upływem oznaczonego terminu zebrał z drobnych datków 6 marki 50 feników, a nadto w domu pewnego urzędnika dano mu skromny obiad Stosownie do warunków zakładu uzbierana kwota, równie jak wygrana w kwocie 56 mark wręczona została pewnej ubogiej wdowie, która dnia poprzedniego pochowała męża.

— **Przeprawę z opryszkami** miał w tych dniach leśniczy Meissner w Borosjenő na Węgrzech. Trzech drabów przyszło do niego z żądaniem, ażeby ich nakarmił i dał im prochu. Meissner spostrzegłszy odrazu, z kim ma do czynienia, uczynił temu żądaniu zadość, lecz nieproszeni goście okazywać zaczęli niezadowolenie z podanego im jadła, widocznie tylko, aby znaleźć zaczepkę. Leśniczy w skutek tego zostawił ich w sieni, a sam z żoną zamknął się w pokoju i przysposobił strzelbę do obrony. Po chwili rzeczywiście jeden z łotrów zbliżył się do okna i strzelił do pokoju, lecz chybił, natomiast Meissner poczęstował go śrutem tak, że ciężko ranny rabuś upadł na ziemię Nie czekając strzałów dwóch jego towarzyszy, którzy już się do niego składali, leśniczy drugi raz dał ognia i skaleczył drugiego łotra w prawe oko. Widząc, że nie przelewki, dwaj ci ostatni złoczyńcy umknęli, ciężko rannego zaś towarzysza ich odwiózł leśniczy do najbliższego miasteczka. Meissner jest święcie przekonany, że ten z trzech opryszków, który umknął, nie otrzymawszy od niego żadnej „pamiątki", jest synem zmarłego niedawno sędziego powiatowego Herzega z Bihar-Agris, który niedawno ukończył studya prawne i „poświęcił się zawodowi" rozbójniczemu.

(*r*) **Turniej tancerzy.** Trzeba się urodzić pod niebem Ameryki, żeby powziąć podobną myśl. Dowiadujemy się, że w Nowym-Yorku przygotowuje się turniej tancerzy i to wyłącznie walca! Rozesłano już prospekty do wszystkich stolic i większych miast Europy. Wyznaczone są trzy nagrody. Dziesięć tysięcy franków dla najlepszego tancerza walca na trzy *pas*, pięć tysięcy dla najznakomitszego walsera na dwa *pas* i nakoniec nagroda honorowa złożona z wieńca palisandrowego fortepianu i 2000 fr., która dostanie się tancerzowi, który walcować będzie aż do zmęczenia największej liczby tancerek, jeden po drugiej.

— **Fałszerz** banknotów austryackich 50-guldenowych aresztowany został przed kilku dniami w Dreznie w osobie fotografa Borna. Aresztowany zeznał, że nie wyrabiał falsyfikatów sam, ale otrzymał je tylko do wypuszczania w obieg od fotografa berlińskiego Geiblera. Tego ostatniego nie zdołano jeszcze wyśledzić, gdyż umknął na wiadomość o uwięzieniu Borna, natomiast aresztowano dwóch innych jego wspólników. — W Wiedniu pojawiły się w obiegu podrabiane z wolnej ręki dziesiątki przedostatniej emissyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kasy oszczędności i stopa procentowa.

II

W królestwie Saskiem zmieniała się stopa procentu od wkładek w ciągu 10 lat od r. 1867 do 1877 jak następuje:

płaciły prowizyj	w r. 1867	w r. 1871	w r. 1877
3% . .	6 kas	1 kasa	— kasa
3⅓% . .	52 „	15 „	18 „
3½% . .	17 „	5 „	8 „
3⅗% . .	— „	— „	2 „
3⅔% . .	11 „	1 „	3 „
4% . .	37 „	113 „	128 „

płaciły prowizyj	w r. 1867	w r. 1871	w r. 1878
4⅓% . .	— kasa	1 kasa	— kasa
3⅓% i 4% .	2 „	4 „	2 „
3½% i 4% .	1 „	1 „	4 „
3⅔% i 4% .	5 „	3 „	2 „
4% i 4½%	— „	— „	1 „

Widzimy z tego zestawienia, że w Saksonii nie przekraczała stopa procentu od wkładek 4% nawet w czasach najżywszego ruchu na targach pieniężnych. Dr. Wiktor Bötmert, z którego dzieła zaczerpnięte są powyższe daty, nadmienia że u wszystkich kas w królestwie saskiem objawia się dążność obniżenia stopy procentowej.

Statystyka saskich kas oszczędności nie wykazuje stóp procentu pobieranego przez kasy od dłużników, lecz o ile można wnioskować z wykazanych zwyżek rocznych, osiągniętych z obrotu kapitałów, różnica między tą stopą procentu a stopą procentu od wkładek bywa trzymaną w granicach 1%.

W Szwecyi i Norwegii płacą kasy oszczędności od wkładek 4½% do 5%, zaś pobierają od swoich dłużników 5½% do 6% prowizy. Koszta administracyi są bardzo małe, a zwyżki wpływają do funduszu rezerwowego. Z tych zwyżek wolno wtedy dopiero użyć części na dary dobroczynne, jeżeli fundusz rezerwowy wynosi co najmniej 10% kapitału wkładkowego. [1]) Tak gospodarują te wzorowo urządzone kasy skandynawskie, choć już żadna ustawa, żaden regulamin nie wkłada na zarządy tego obowiązku.

Podobne stosunki istnieją w Danii, gdzie kasy oszczędności cieszą się niezmierną wziętością, gdyż w ciągu dziesięciolecia od 1868 do 1877 wzrosła tam liczba kas oszczędności ze 109 na 418, a ich fundusze wkładkowe ze 110,802.180 koron na 208,031.334 koron. Stopę procentową tak płaconą od wkładek, jako też pobieraną od dłużników umiały one utrzymać nisko, nawet w czasach gdy poszukiwanie za kapitałami było najsilniejszem.

Inaczej w Szwajcaryi, tam prąd targu pieniężnego wpłynął, podobnie jak w Austryi, na podnoszeniu stopy procentu. Tłumaczy się to poniekąd okolicznością. że znaczna liczba tamtejszych kas ma za założycieli towarzystwa akcyjne, które pobierają dywidendy z osiągniętego zysku od swego kapitału akcyjnego. Obecnie jednak widoczną jest powszechna dążność zniżenia stóp procentu.

Statystyka austryackich kas oszcz. zajmuje się dopiero od r. 1880 zestawieniem stóp procentu płaconego i pobieranego przez te kasy. Biuro centralne statystyki ogłosiło te zestawienia dopiero za rok 1879, nie możemy przeto przedstawić czytelnikom obrazu stopniowego podnoszenia się stopy procentowej u kas oszcz. w Austryi w ciągu lat 10 od roku 1869 do 1879.

Ustanawiać prowizyę od wkładek na 7 prc., 6 prc. a choćby 5½ prc., i lokować fundusze wkładkowe na 10 prc., 9 prc., 8 prc., a choćby 7 prc. to znaczy wypierać się szczytnego zadania, do którego spełniania w życiu gospodarstwa narodowego powołane są kasy oszczędności, to znaczy odjąć przyczynę bytu instytucyi, skoro nie chce lub nie może spełnić swego zadania.

Wysoko choć sztucznie, napiętrzone fale targu pieniężnego w czasie rzekomego rozkwitu ekonomicznego przed przesileniem z roku 1873, udzielanie bankom koncesyj przyciągania wkładek oszczędności, a więc spółzawodniczenia z kasami oszczędności przy nierównych warunkach, boć przecież nie krępują banków w obracaniu kapitałami przepisy regulaminu, przyzwolenie milczące rządu udzielone spółkom krydytowym opartym na solidarnej porękę, przyjmowanie wkładek oszczędności i obracanie tą drogą zebranych kapitałów według uznania tych towarzystw, niepotrzebujących oglądać się na ścieśniające przepisy regulaminu z r. 1844 — te okoliczności sprowadziły kasy oszcz. z ich właściwych torów i pchnęły na szkodliwą dla stosunków kredytowych drogą przyciągania kapitałów zapomocą wysokiej prowizyi od depozytów. usunięcia lub zluźnienia granic najwyższej dozwolonej wkładki lub konta jednej strony, i podejmowania spekulacyjnych interesów gromadzeniem w ten sposób kapitałami.

Szczęściem dla instytucyi kas oszczędności nazwać trzeba, że na czas jeszcze wraca opamiętanie. Wiece wspólne reprezentantów kas oszczędności w krajach monarchii zbierają się co raz częściej i uchwalają powszechne zniżenie stopy procentu. Tak w miesiącu czerwcu 1881 zastępcy kas oszczędności górnej Styryi uchwalili znaczne zniżenie stopy procentu od 1 stycznia 1882, tę samą dążność dostrzegamy w niższej Austryi. Morawii i na Szląsku.

U nas w Galicyi pierwszy impuls do zniżenia stopy procentu dała galic. kasa oszczędności we Lwowie, przodująca zawsze i wszędzie, gdzie potrzeba reform w interesie tej instytucyi. W ślad jej wstąpiła kasa oszczęd. miasta Krakowa, inne zniżyły tylko stopę procentu od wkładek, pozostawiając niestosownie wysokie stopy prowizyi pobieranej od dłużników kasy.

---

[1]) Oest. ung. Sparkassenzeitung Jahrg. V. Nr. 2.

Oto jest stan tych stosunków z dnia 1 lipca 1881 r.

Kasa oszczędności	płaci od wkładek	pobiera: od pożyczek hipotecznych	pobiera: od zaliczek na zastaw papierów wartościowych	pobiera: od zaliczek na skrypta i od pożyczek gminom	pobiera: przy eskontowaniu weksli
	prowizya wyrażona w procent.				
we Lwowie . .	4	5	5	5	5
w Krakowie .	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	6	6	6
w Bochni . .	6	8	8	8	10
w Drohobyczu .	5	7	7	—	7(8)
w Jaśle . . .	5	7	7	7	9
w Kołomyi . .	6	8	8	—	8(9)
w Przemyślu .	5	6	6	6	7
w Rzeszowie .	5	7	6	6	7
w Samborze .	5	7	6	6	7
w Nowym Sączu	5	7	7	—	8
w Stanisławowie	5	$6\frac{1}{2}$	$6\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}(6\frac{1}{2})$	$7\frac{1}{2}$
w Stryju . .	6	7	8	8	8
w Tarnopolu .	5	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	6	6
w Tarnowie .	$4\frac{1}{2}$	$6\frac{1}{2}$	7	7	7
w Wadowicach	5	7	6	6	8
w Wieliczce .	5	7	7	—	—

Z tego wykazu widzimy, że nasze kasy z wyjątkiem lwowskiej, krakowskiej i tarnopolskiej nie spełniają dotychczas funkcyi swojej, zasilania taniemi kapitałami produkcyi rolniczej i przemysłu rolniczego, nie można atoli wątpić, że światli i o dobro powszechne dbali mężowie zasiadający w wydziałach tych kas oszczędności, poświęcający czas i trudy bezinteresownie w interesie instytucyi, a powodowani przeświadczeniem o wielkiej jej doniosłości dla gospodarstwa krajowego, pospieszą z uchwałami zniżającemi stopę procentu od kapitałów wypożyczanych z tych kas oszczędności i niepłonną będzie nadzieja, że z 1 stycznia 1882 wyrówna się też w całym kraju stopa procentu odpowiednio potrzebom kredytu, zbliżając się do stopy przyjętej przez kasę oszczędności we Lwowie.

Dr. K. Orlecki.

OSTATNIA POCZTA

Na polu polityki wewnętrznej zapanowała cisza w najściślejszem tego słowa znaczeniu, szpalty przeto dzienników wiedeńskich i innych zapełnione bądź rzeczami niemogącemi szerszego wzbudzić interesu, bądź też spotykamy się w nich z reminiscencyami ostatnich wypadków w Czechach, i z tem, co było ich następstwem, a częściej jeszcze z najulubieńszym przez nich tematem, bo agitacyami skierowanemi przeciw hr. Taaffe. *Wiener Abendpost* i *Pol. Corr.* niezmordowane są w reprodukowaniu tych wszystkich głosów prasy zamiejscowej a nawet zagranicznej, które mogą służyć za dowód, że agitacye dzienników opozycyjnych skierowane przeciw rządowi przedlitawskiemu nietylko nie znajdują pożądanego odgłosu w tych kołach, na których prasie tej najwięcej zależy, lecz wręcz odmienny odnoszą skutek. Wzmiankowane wyżej organa podają dzisiaj wyjątki z dzienników węgierskich, które występują nietylko w bardzo ostrych wyrazach przeciw agitacyom partyi wiernokonstytucyjnej i jej organów, ale co nierównie więcej waży, popierają swe argumenta niezbitemi dowodami. Dzienniki takie jak *Hon*, *Pesti Naplo*, *Egyetértes*, *Ellenör* zarzucają Niemcom liberalnym, że nietylko nie umieli uszanować narodowości, ale uderzali na podstawę dualizmu, uledz więc musieli temu, co się nazywa *raison d'etat*, a zdrowe jej pojęcie wyniosło właśnie i utrwaliło gabinet hr. Taaffego. *Egyetértes* zaś oświadcza opozycyi wiernokonstytucyjnej wręcz, że się na próżno ubiega o pomoc Węgier, partya ta bowiem, będąc u steru, nietylko uciemiężała narodowości w Przedlitawii, ale mięszała się w zupełnie niewłaściwy sposób w wewnętrzne stosunki węgierskie i dlatego panuje teraz w Węgrzech przekonanie, że gdyby do władzy wróciła, nie przestałaby wichrzyć w tym kierunku. Partya wiernokonstytucyjna zbiera teraz żniwo z tego posiewu, który sama rzuciła.

Zestawiając te oświadczenia dzienników węgierskich z odprawami, jakie im dały *Post* i *Nordd. Ztg.* przekonać się może partya opozycyjna a szczególnie jej organa, że niewłaściwe powoływanie się na pomoc węgierską i na sympatyę obcą nie przynosi jej oczekiwanych ztąd korzyści.

Dnia 17 b. m. przybyła z Gmunden do Wiednia królowa duńska. Na dworcu kolei żelaznej powitali ją członkowie poselstwa duńskiego.

P. minister Dunajewski wyjechał onegdaj do kąpiel w Hall.

Szef sekcyi hr. Wolkenstein, który jeździł zeszłego tygodnia do Drezna celem doręczenia królowi saskiemu swego listu odwołującego go z posady c. k. posła na dworze drezdeńskim, powrócił onegdaj do Wiednia.

W *Wiener Ztg.* czytamy dzisiaj: Wiadomość kilku dzienników jakoby trybunał administracyjny miał mieć ferye w miesiącu sierpniu, jest bezpodstawną i należy ją do tego sprowadzić, że w miesiącu wzmiankowanym nie będą się odbywały z powodu urlopu udzielonego kilku członkom trybunału publiczne posiedzenia. Czynności zresztą urzędowe tegoż trybunału żadnej nie doznają przerwy, skutkiem czego też protokół podawczy będzie otwarty.

Administrator dyecezyi wiedeńskiej, biskup Augerer, wystosował w imieniu metropolji wiedeńskiej i kapituły telegram kondolencyjny do sekretarza stanu kardynała Jacobiniego z powodu wybryków zaszłych w Rzymie przy przeniesieniu zwłok Piusa IX.

Dzienniki czeskie ogłaszają odezwę do Czechów i wszystkich innych Słowian wzywającą do udziału w uroczystości otwarcia Teatru Narodowego d. 11 września. Przy tej sposobności przemówi dr. Rieger.

Niezwykle serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznała na dworze Najdostojniejszego Cesarzewicza serbska para książęca w czasie ostatniego jej pobytu w Pradze, zrobiło we wszystkich kołach serbskich jak najlepsze wrażenie. O przyjęciu tem doniósł ks. Milan sam rządowi, a bezzwłocznie po tem ukazał się w białogrodzkim dzienniku urzędowym artykuł wysławiający gościnność Domu panującego w Austryi i odzywający się w gorących słowach o potrzebie jak najściślejszego zbliżenia się Serbii do Austryi. Z Białogrodu telegrafują do *Bohemii*, że artykuł ten został inspirowany przez samego księcia.

Dzienniki berlińskie zajmują się dzisiaj sprawą objęcia przez hr. Hatzfelda sekretaryatu stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, podnosząc zarazem, że złożenie niemieckich spraw zagranicznych w ręce byłego ambasadora carogrodzkiego nie jest bez pewnego znaczenia. Hr. Hatzfeld miał sposobność podczas swego pobytu nad Bosforem poznać dokładnie Wschód i okazał się rzeczywiście zdolnym dyplomatą; jemu też zawdzięczają Niemcy swój wpływ dzisiejszy na dworze sułtana, a Europa szczęśliwe załatwienie grecko-tureckiego zatargu. Jeśli przeto tak doświadczonemu i biegłemu w sprawach wschodnich dyplomacie oddany zostaje wydział spraw zagranicznych, widać, że Wschód będzie odtąd tem polem, na które zwróci kanclerz swą uwagę i działalność.

Rocznica wydania ustaw lipcowych, które miały zażegnać walkę państwa z kościołem, dała *Germanii* pochop do uwag wykazujących, że ustawy rzeczone nie przyniosły ani państwu korzyści ani kościołowi ulg znaczniejszych. Liczba osieroconych probostw zwiększa się ciągle, a okazujący się coraz większy brak duchownych skutkiem zamknięcia seminaryów i wymaganych egzaminów państwowych sprawia, że o regularnem duszpasterstwie nie ma wcale mowy. *Germania* dowodzi następnie, że tylko drogą rewizyi ustaw majowych można stworzyć znośne położenie, którego się na podstawie praw dyskrecyonalnych nigdy nie osiągnie.

Miasto Sfaks zbombardowane obecnie i zdobyte przez Francuzów, liczy według świeżych doniesień 12,000 ludności w dzielnicy arabskiej, a ogółem wraz z przedmieściami 40.000. Jest połączone telegrafem z Tunisem, i prowadzi dość znaczny handel daktylami, oliwą, gąbkami i wonnemi olejkami.

Według wiadomości otrzymanych przez *Köln. Ztg.* strata Francuzów przy zdobyciu Sfaksu wynosi 26 zabitych i 200 rannych. Arabowie mieli stracić ogółem do 3,000 ludzi.

W d. 17 b. m., jak wczoraj w części nakładu donieśliśmy, zaszła w okolicy Sfaksu bitwa, w której zginęło 300 mieszkańców miasta i 200 jezdzców arabskich, a w ich liczbie wódz powstańców Mustafa.

Działania wojskowe na większą skalę przeciw powstańcom algierskim nie rozpoczną się prędzej aż we wrześniu. Wojska krajowe mają być do tego czasu zreorganizowane i utworzone będą kolumny ruchome saharskie, złożone każda z 250 ludzi pieszych i 25 spahisów z odpowiednią liczbą mułów. Każdy żołnierz będzie uzbrojony rewolwerem i karabinem systemu Grasa. Obecne upały nadzwyczaj dokuczają wojskom francuskim i przeszkadzają wszelkim operacyom.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, kwestya zapomogi dla Hiszpanów poszkodowanych w Algierze została stanowczo rozstrzygniętą. Ustanowiono komisyę celem oznaczenia wysokości odszkodowania.

W części nakładu podaliśmy wczoraj telegram londyński, donoszący, że dnia 1~ b. m. wieczorem w Londynie odbył się publiczny mityng delegatów obradującego tam tajemnie kongresu rewolucyjnego. W mityngu tym brali udział delegaci rewolucyjnych komitetów wszystkich europejskich mocarstw. Socyaliści niemieccy i amerykańscy mieli gwałtowne mowy. Zgromadzenie uchwaliło rezolucye, protestujące przeciw skazaniu Mosta.

W Izbie gmin Gladstone zapowiedział cofnięcie billu o upadłościach.

Śladem *St. James Gazette*, której artykuł powtórzyliśmy parę dni temu, inne dzienniki torysowskie narzekają także na odosobnienie Anglii i wyrażają obawę antiangielskiej koalicyi. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy przypisując polityce Gladstona, *Morning Post* mówi, że świat korzysta z tego krytycznego położenia, a głównie Francya prowadzi intrygi w Tunisie, Egipcie i Syryi, o których Gladstone stara się uporczywie nic nie wiedzieć.

Do *N. fr. Presse* donoszą, że władze tureckie wezwały ludność w Skodrze, aby zapłaciła z góry dwuletni podatek z winnic i aby wzięła znaczny udział w zamierzonej nowej pożyczce państwowej.

W Prizreniu spokój jeszcze nie zupełnie został przywrócony i Derwisz-basza nie może się ztamtąd oddalić.

Według listu z Arty do *Pol. Corr.* tylko członkowie tak zwanej komisyi ewakuacyjnej opuścili Artę i udali się do drugiej sekcyi terytoryum odstąpionego Grecyi, to jest do Kardicy, zaś członkowie komisyi rozgraniczającej pozostali na miejscu i udadzą się do Janiny, ażeby ztamtąd pojechać do Tessalii, tam bowiem pod Kalarites i Syrakki rozpocznie się praca około wytknięcia granicy. Pełnomocnicy rządów tureckiego i greckiego mają się do nich przyłączyć.

Porta poleciła swoim reprezentantom zagranicznym stanowczo zaprzeczyć wieści, jakoby czyniła przygotowania do zbrojnego oporu przeciwko wkroczeniu wojsk greckich do odstąpionego terytoryum.

Sprawca zamachu na prezydenta Garfielda, Guiteau, dyktuje stenografowi z więzienia autobiografię oraz listy do różnych znakomitości jak senator Conkling i wiceprezydent Arthur, którego tytułuje prezydentem. Sąd spodziewa się, że pisma te dostarczą materyału do stanowczego orzeczenia o stanie umysłu mordercy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nowy Szczecin, 19 lipca. Z źródła autentycznego donoszą, że ostatnie zajścia uliczne w Nowym Szczecinie wywołane zostały bójką wszczętą między dwoma żydowskimi redaktorami a jednym chrześcianinem, przyczem ostatni otrzymał siedm ran w głowę. W czasie ekscesów wybito wiele okien w domach żydowskich. Około 20 osób uwięziła policya.

Petersburg, 19 lipca. Okólnik ministra dóbr państwa ogłoszony urzędownie, zaleca zastąpić używany dotychczas system wydzierżawiania dóbr koronnych kapitalistom przez wydzierżawianie ich gminom włościańskim, a to w celu podniesienia gospodarstwa włościańskiego.

Rzym, 19 lipca. Pomimo przeciwnych zapewnień *Agence Russe* układy rossyjsko-watykańskie uważają tutaj przynajmniej za zawieszone.

Konstantynopol, 18 lipca. Rada ulemów pod przewodnictwem szeika-ul-islam zbiera się dziś w pałacu sułtańskim dla wydania decyzyi w sprawie zabójców sułtana Abdul-Azisa z religijnego stanowiska.

Posłowie mocarstw uczynili dziś krok identyczny do Porty w celu ostatecznego załatwienia pozostałych jeszcze punktów sprawy czarnogórskiej.

Uroczysta intronizacya patryarchy armeńskiego Azarjana, odbyła się.

Paryż, 19 lipca. Na posiedzeniu Izby deputowanych Dubotan oskarżał gubernatora Algieru Grévego o brak przezorności i zapytywał, jakie są jego stosunki z generałem Saussier. Mowca dowodził, że odpowiedzialność za powstanie spada na Grévego. Prezes ministrów, broniąc Grévego, oświadczył, że w operacyach wojskowych generał Saussier będzie miał zupełną wolność działania, oraz zaklinał opozycyę, żeby pomagała rządowi do uspokojenia panującego popłochu. Janvier de la Motte żąda wysłania do Algieru sił dostatecznych dla położenia końca sytuacyi, która jest upokarzającą i niegodną Francyi i odradza zaprowadzenia zarządu cywilnego w Algierze. Żądane przez rząd proste przejście do porządku dziennego uchwalonem zostało 353 głosami przeciw 130.

Paryż, 19 lipca. Wiadomość, że w bitwie stoczonej pod Sfaksem onegdaj większa część przywódców powstania poległa, potwierdza się. Porażka ta wywarła na Arabach wielkie wrażenie.

Komendant francuski Sfaksu zarządził natychmiastowe rozbrojenie mieszkańców i danie zakładników, nakazał wypłatę kosztów wojennych w sumie 15 milionów franków, tudzież dostawę wielbłądów, mułów i rozmaitych innych przedmiotów, a nadto ogłosił, że ludność będzie odpowiedzialną za uszkodzenie telegrafów i t. p. zamachy.

Około 500 jezdnych z plemienia Hass wkroczyło do Kairouan, zaś 1.500 jezdnych z plemienia Hamma idzie na Mateur.

Rabunki w okolicy Tunisu popełniło plemię Metelli. Napastnicy uprowadzili 2.000 wielbłądów należących do beja i zamordowali dwóch Maltańczyków.

Krąży wieść, że generał Saussier utworzy w Konstantynie korpus ekspedycyjny, który przejdzie przez Tunis od zachodu na wschód i uda się do Kairouan.

Bej tunetański powinszował telegraficznie Roustanowi wzięcia Sfaksu.

Senat francuski w sobotę rozpocznie dyskusyę nad budżetem.

Oran, 19 lipca. Generał Saussier przygotowuje na jesień wyprawę do Moguar, a ewentualnie Figuig.

Londyn, 19 lipca. W Izbie niższej Borlase oświadcza, iż będzie we czwartek interpelował, czy rządowi wiadomo, iż kongres rewolucyjny odbywa się w Londynie i miał publiczne zgromadzenie, na którem wszystkie narodowości były reprezentowane i wszelkie formy rządu zostały potępione. Mowca ma zapytać, czy rząd ma zamiar położyć tamę podobnym zebraniom, pod każdym względem niebezpiecznym dla porządku.

Londyn, 19 lipca. Don Carlos przybył tutaj.

Do dziennika *Times* donoszą z Tunisu pod dniem wczorajszym, że banda konna arabska, która z okolicy Tunisu uprowadziła wielbłądy, napadła pewną dzierżawioną posiadłość o 10 mil od Tunisu. Słychać że inny od-

dział miał się z nią połączyć. Wszędzie pomiędzy krajowcami panuje wielkie wzburzenie i obawiać się należy zaburzeń. Bej przygotowuje wojsko, które ma wysłać w głąb kraju. zachodzi jednak wątpliwość, czy żołnierze tunetańscy zechcą się bić z powstańcami.

Wiedeń, 20 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza szereg udzielonych przez Najjaśniejszego Pana odznaczeń w uznaniu wyjątkowej a ogólnie pożytecznej działalności w sprawie inkorporacyi Pogranicza wojskowego.

Berlin, 20 lipca. (*Tel. pr.*) Ministerstwo zażądało najspieszniejszych sprawozdań o zaburzeniach antiżydowskich w Nowym Szczecinie. Ponieważ w rozruchu brało udział około tysiąca robotników, uszkodzenia zatem są znaczne i dochodziło nieledwie do rabunku domów żydowskich.

Kreutz. Ztg. potwierdza, że pomiędzy państwami związkowemi toczą się negocyacye budżetowe, dowodzące że mocarstwa pragnęłyby sprowadzenia], budżetu wojennego na stałą stopę pokojową.

O zjeździe króla włoskiego z cesarzami Niemiec i Austryi nic tu nie wiadomo.

Konstantynopol, 20 lipca. Konduriotis w sposób naglący odnosił się do Porty, żądając tymczasowego zniesienia tureckiego kordonu celnego. który obciąża wszystkie produkta posiadłości położonych naprzeciwko Arty na terytoryum tureckiem. Assim basza w braku należytych informacyj nie mógł jeszcze zadość uczynić żądaniom greckim w tej sprawie, popieranym przez posłów europejskich.

Londyn, 20 lipca. Izba niższa przyjęła artykuł 26 bilu reformy gruntowej.

Londyn, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) *Daily Telegraph* donosi z dobrego źródła, że car zamierza przedsięwziąć liberalne reformy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go lipca 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 183·—. Węg. akcye kredyt. 359·—, Akcye anglo-austr. 152·—, Akcye banku Union 145·—, Akcye kolei Karola Ludwika 323·75, Akcye kolei północnej 237·—, Akcye kolei południowej 125·25, Akcye kolei Alföld. 176·75, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 134·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 115·60, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 117·55, Akcye banku związkowego 136·20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22¾, Węgierskie losy 128·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 19 lipca 1881, godzina 4 min. 55. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika — —, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 lipca 1871, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 365·25, Anglo-Austr. 152·—, Akcye banku Union 144·80, Kolej Karola Lud. 323·50, Południowa —·—, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·30½, Rubel papierowy – ·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto 9·60 do 10·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.20 do 11·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12·36 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na jesień). 209.50 m., żyto —·— m., spirytus 57·50 m., olej rzepakowy 53·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·75 fr., olej rzepkaowy 77·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.30mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 21.6°C. Psychrometr wilgotny + 19 6°C. Prężność pary 15.7mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 3

Temperatura powietrza + 17.3°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761.4mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 lipca 1881

Hotel George'a.

Pp Książe H. Lubomirski z Bakończyc J Zwolski z Bryńca Ksiądz J Puzyna z Przemyśla. A. Lion z Freibergu W Słoniński z Jass.

Hotel Europejski.

Pp. Książe J. Puzyna z Czarnołoziec S. Pawlikowski z Bereżniec. W Scholz z Kutkorza

Hotel Langa.

Pp. O. Lawatzek ze Stryja. A. Sperling z. Lipska J. Hallecker z Schönberga

Hotel Angielski.

Pp. H Rylski z Dłużniowa. S. Łodyński z Nahorzec. S Cieński z Buczacza.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Dembowski z Sołotwiny. E. Zaremba ze Stryja

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A Kalitowski do Żółkwi E br. Hagen do Wielkich ócz L Cieński do Krynicy. B Ujejski do Strzelisk T. Kownacki do Switarzowa G Romaszkan do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 50 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 0 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 lipca 1881

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323	75	327	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	183	—	186	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 4 pr. w. a.	96	15	97	15
" " " 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	40	104	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	103	25	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	—	105	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	21¼	1	23
100 marek niemieckich	56	85	57	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 lipca 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.45	77.60
luty-sierpień	77 45	77 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 35	78.50
kwiecień-październik	78.35	78 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123 —	123.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	133.25	133 75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	126 —	126.50
" " 1864 po 100 zł.	175.50	176 —
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101 20	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.10	96.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 75	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106 50
Bukowiny	99.50	100 50
Galicyi	101 25	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	100 —	100.50
Węgier	100.50	101 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151 50	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	359.50	359.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840 —	845 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	834.—	836 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	639.—	640 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	208 —	208 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. "	—.—	— —
P[illegible] kolei po 1000 zł. m. k.	2356	2361 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324 50	325 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	184.25	184.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	354 50	355.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	124 75	125 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168 50	169 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	102.
" " " " premiowe po 3%	104.25	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103 —	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 30	96.80
" " " " " po 5 proct.	102.—	—.—
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 60	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.50	105.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 30	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99 50	100.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103 20	104 20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.50	95.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.25	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
" " " " II emisyi	—.—	—.—
" " " " III. "	—.—	—.—
" " " " IV. "	—.—	—.—
" " " " emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.75	—.—
z r. 1867	101.75	102 25
z r. 1868	98 90	99.20
z r. 1872	97.—	97.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr	94.20	94 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183 50	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42 50	43 50
Tow. żegl. par na Dunaju po 190 zł. m. k.	111.75	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.50	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.25	42 —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 15	117 30
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 52 —	5.54.—
" pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 30 50	9.31.—
Rossyjski imperyał	9.54.—	9 56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 lipca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	45
" " " w srebrze	78	50
Renta w złocie	93	75
Losy pożyczki z roku 1860	133	50
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
" " kredytowego	366	50
Londyn	117	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men	5	51
100 marek niemieckich	57	50

Dziennik Urzędowy.

(5165 1—3) **Edykt.**

L. 3270 W dniach 31 sierpnia, 30go września i 27 października 1881 r. o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle księgi gruntowej, dla gminy Kozłów poz I B. wykaz. hip 99 Danyła Iwaniuka własnej pod l. k. 37 w Kozłowie, w powiecie Kamionki strm. położonej, celem zaspokojenia sumy 24 złr. w. a. z pn na rzecz Isaka Mnesa Schmiedera.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 10 prc

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, tudzież resztę warunków w registratu ze można przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 30 maja 1881.

(5170 1—3) **Edykt.**

L. 7966. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że Damazego Kunaszewskiego właściciela dóbr w Perekosach w powiecie Kałuskim położonych, tamże zamieszkałego, uznał za obłąkanego, i postanowił temuż kuratorem p. Franciszka Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Dołpotowie w powiecie Wojniłowskim zamieszkałego.

Sambor dnia 12 lipca 1881.

(5193 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2462. W dniach 22 lipca, 22 sierpnia i 23 września 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tusejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Wasyla Semenyszyn własnej, pod l. k. 1 w Markowce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Schmila Krauthamera w kwocie 160 zł. a w. zpn.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 500 złr. w. a.

Zakład wynosi kwotę 50 złr. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie

Protokoł zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 6 maja 1881

(5183 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 927. W dniach 19 sierpnia, 19go września i 21 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużników Petra i Marusi Hałyków własnej, pod l, k. 90 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 24 czerwca 1871 l. 1487 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 93 zł. 76 ct. aw. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 400 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 40 zł. w. a.

Przy powyższych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 26 lutego 1881.

(5184 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 286 W dniach 19 sierpnia i 19go września 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Iwana Semenyszyn własnej, pod lk. 99 w Rungurach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z dnia 6 lutego 1872 l. 1477 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 147 zł. w. a. zpn. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 420 złr. w. a.

Zakład wynosi kwotę 42 zł. w. a.

Przy powyższych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną

Jeżeliby jednak przy tych terminach kwota co najwięcej przez ocenienie sądowe wydobyta uzyskaną nie została, to celem ułożenia przystępniejszych warunków, wyznacza się termin na dzień 21 października 1881 o 8 godzinie przed południem.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorom p. Teofila Jaremeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 30 stycznia 1881.

(5192 1—3) L. 3090.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będzie pasionek „nad Cerchlą“ zwany w Nieledwi położony, do dłużników Stanisławe i Magdaleny Kurowskich należący, w trzech terminach 2 sierpnia, 9 września i 13 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówse

Cena wywołania 50 zł.

Wadynm 5 zł.

Milówka 25 maja 1881.

(5203 1—3) **Konkurs.** L. 8123.

W obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. leśniczego w Xtej klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, odbyte studya ogółowe i zawodowe, tudzież złożony egzamin dla służby technicznej w państwowem gospodarstwie leśnem następnie znajomość języków krajowych i niemieckiego w mowie i piśmie, niemniej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do c. k. Dyrekcyi lasów i domen do 20go sierpnia 1881.

Galic. c. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 17 lipca 1881

(5070 1—3) **E d y k t.**

L. 4076 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Konstancyę Lipowską, a wrazie jej śmierci, jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przez Emilię Baszkowską przeciw pierwszej, a względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 25 maja 1881 l. 4076 pozwu o uznanie za zgasłe prawa 3 letniej od dnia 24 czerwca 1843 do 24 czerwca 1846 trwać mającej dzierżawy zaintabulowanego na rzecz Konstancyi Lipowskiej według instr. 422 pag. 286 n 3 tudzież pag. 288 n. 4 on. w stanie biernym praw Jana Boczkowskiego na dobrach Dziewietniki według Dom. 208 pag. 14 n. 83 on. ciężących i o zaintabulowanie wykreślenia tego prawa dzierżawy i eliminowanie jego z ts. tabeli wypłaty c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29 kwietnia 1876 l. 2954 celem zastępowania pozwanych, względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze, na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. dra p. Heyne z dodaniem mu na zastępcę adw. dra p. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Konstancyę Lipowską, a względnie jej spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów 4 czerwca 1881.

(5071 1—3) **E d y k t.**

L. 4077. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Mirlę Birnbaum a w razie jej śmierci jej niewiadomych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przez Emilię Boczkowską pozwu przeciw pierwszej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 25 maja 1881 l. 4077 o uznanie za zadawnioną sumy wekslowej 106 zł. prenotowanej według instr. 422 pag. 288 n. 5 i 6 on. na rzecz Mirli Birnbaum w stanie biernym praw na rzecz Jana Boczkowskiego w stanie biernym dóbr Dziewiętniki wedle Dom. 208 pag. 14 n. 83 on. zaintabulowanych i wykreślenie prenotacyi, tudzież wykreślenia sumy tej 106 zł. w. a. z ts. tabeli wypłaty c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29 kwietnia 1876 l. 2954 celem zastępowania pozwanej a względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Heyne z dodaniem mu na zastępcę adw. dra. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Mirlę Birnbaum a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów 4 czerwca 1881.

(5169 1—3) **E d y k t.**

L 2144. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako instancya realna wzywa w skutek odezwy c. k. Starostwa powiatowego w Przemyślu z dnia 15 lutego 1881 l. 1235 niewiadomych z imienia, życia a względnie z miejsca pobytu osób, ktoreby do nabytych drogą wywłaszczenia dla administracyi wojskowej na cele obwarowania miejscowości Przemyśla, następujących na przedmieściu Zasanie w Przemyślu położonych, do realności l. k. 124, 125 i 174 należących gruntów, a to:

A.) przestrzeni wynoszącej 149 sążni kwadratowych, składającej się a) z 34 sążni kwadratowych parceli, w nowym katastrze gruntowym pod l. 2646 wykazanej, b.) z 11 sążni kwadratowych parceli tamże pod l. 2647 wykazanej i c.) z 104 sążni kwadratowych parceli tamże wykazanej pod l. 2653.

B.) z przestrzeni o 158 sążniach kwadr. składającej się a.) z 90 sążni kw. parceli l. kat 2646 b.) z 8 sążni kw. parceli l. kat. 2647 i c.) z 60 sążni kw. parceli l. kat. 2653

C.) z przestrzeni o 462 sążniach kw. składającej się z 433 sążni kw. parceli u. kat. 2646 i z 29 sążni kw. parceli u. kat 2653, jakie prawa rzeczowe sobie rościli przez ustanowionego równocześnie dla nich kuratora w osobie adw. dra Tarnawskiego z zastępstwem adw. dra Łużeckiego w Przemyślu, tudzież niniejszym edyktem, aby w przeciągu 90 dni po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu swe roszczone prawa do wspomnionych gruntów wedle przepisów r zp. min. z dnia 8 grudnia 1855 l. 213 i 27 kwietnia 1859 l. 71 dz. pp. tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym zgłosili, ileże po upływie tego terminu utracą swe możliwe prawa do wspomnionych gruntów, jako też do skarbu wojskowego o odszkodowanie.

Przemyśl 2 kwietnia 1881.

(5197 1—3) **E d y k t.**

L. 28882. C. k. sąd pow. miej. del. sec I we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 27 lutego 1881 zmarła we Lwowie Maryanna Danszewska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi wiadomem nie jest, czy i komu przysłuża prawo do pozostałego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu prawa sobie roszczą, aby się w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu począwszy w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swego prawa do spadku oświadczenie swe do spadku wnieśli w przeciwnym razie bowiem postępowanie spadkowe bez względu na ich roszczenia tylko z tymi, którzy się zgłoszą przeprowadzonem i spadek dla którego tymczasowo ustanawia się kuratorem adw. Dra. Skowrońskiego z substytucyą p. adw. Dr. Romanowskiego, im w miarę ich praw. przyznanym zostanie, tą zaś część spadku, do której się nikt nie zgłosi, lub też cały spadek jeżeli się w ogóle do tego spadku nikt nie oświadczy, na rzecz skarbu państwa przypadnie.

Lwów dnia 22 czerwca 1881

C. k. rada sądu krajowego.

(5156 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3250. C k. sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 24 sierpnia, 28 września, i 31 października 1881, każdym razem o 10 godz. przed południem, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 121 w Podgorzu położonej, Wojciecha Nowaka, Jana Nowaka, i Józefa Nowaka każdego z nich w $^1/_3$ części własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 2423 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum zaś 243 zł. w a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podgórze dnia 1 lipca 1881.

(5152 1—3) **Obwieszczenie.**

K 3060. C k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa sprzedaż realności pod l. 302 w Lisowicach Fedia Rublowskiego własnej na zaspokojenie sumy 62 zł 60 ct. w. a. z pn. na rzecz Baili Gartenberg w trzech terminach dnia: I. 22 sierpnia. II. 22 września, III. 20 października 1881, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, jednakowoż tylko na trzecim terminie niżej wartości szacunkowej 140 zł. w. a. wynoszącej się odbędzie.

Wadyum wynosi 14 zł w. a. gotówką.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Bolechów 30 kwietnia 1881.

(5190 1—3) **E d y k t.**

L. 2835. C k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 29 sierpnia 30 września 31 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 169 w Mielcu i l. 25 w Wojsławiu Macieja i Katarzyny Maziarskich własnych ciała tabularnego nie stanowiących na zaspokojenie pretensyi Babety Singerowej w kwocie 2000 zł. a. w. z pn

Realności te sprzedane będą każda z osobna.

Cena wywołania dla pierwszej realności i 300 zł. a wadyum 30 zł.

Cena wywołania dla drugiej realności 925 zł. a wadyum 93 zł.

Realności te sprzedane będą za cenę wywołania lub wyżej tejże.

Do postawienia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 31 października 1881 o godzinie 4 popołudniu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr Brandt w Mielcu

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania realności przejrzeć można w sądzie.

Mielec dnia 30 czerwca 1881.

(5191 1—3) **E d y k t.**

L. 3104. C k. Sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Hirscha Kleinmana 50 zł. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 53 w Rudzie Przecławskiej położonej, Michała Zakrzyka własnej, na dzień 25 sierpnia, 26 września i 27go października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 230 zł

Wadyum 23 zł

Resztę warunków i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Mielec dnia 22 czerwca 1881.

(5188 1—3) **E d y k t.**

L. 2120. W tutejszym Sądzie na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Czajkowskiego w kwocie 283 zł. 50 ct z pn. odbędzie się w dniach 31 sierpnia, 28 września i 19 października 1881 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Seńka Wojutyckiego pod l. k. 140 st 87 now i Wasyla Bandyrskiego pod l. k. 29 w Hordyni położonych.

Cena wywołania 720 zł. a. w.

Wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Łąka 28 maja 1881.

(5189 1—3) **E d y k t.**

L. 3413. C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 29 sierpnia i 6 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem publiczną licytacyę realności l. 93 w Mielcu położonej do niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca i Klary Zajączkowskich należącej, na zaspokojenie pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 130 zł i 30 zł.

Cena wywołania wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec dnia 26 czerwca 1881.

(5186 1—3) **E d y k t.**

L. 14163. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu od lat 30 niewiadomego Juliana Jakóba 2 im Niedzielskiego, iż pod dniem 1 czerwca 1881 l. 14163 wnieśli Antoni August 2 im Niedzielski, dalej Helena z z Niedzielskich Żymirska i Marya z Niedzielskich Zajhowska prośbę o uznanie go za zmarłego w celu przeprowadzenia postępowania spadkowego.

W skutek tego ustanawia się dla Juliana Jakóba 2 im. Niedzielskiego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Rudolfa Starzewskiego, a Juliana Jakuba 2 im. Niedzielskiego wzywa się, by się wciągu jednego roku zgłosił, lub w przeciągu tego czasu w inny sposób sądowi tutejszemu o swem życiu dał znać, inaczej za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków 1 lipca 1881.

(5187 1—3) **E d y k t.**

L. 44037. C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. względnie niespłaconej reszty odbędzie się, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w dwu terminach 30 sierpnia i 13 września 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 47 w Wyciążach w powiecie Krakowskim położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 440 zł. a wadyum 44 zł

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Kraków 8 czerwca 1881.

(5166 1—3) **E d y k t.**

L. 1992. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w dniach 14go września, 18 października i 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Eufemii Adamskiej połowy realności w Dubiecku pod l. k. 108 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izraela Ettingera w kwocie 45 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 406 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. 60 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania, oceniania i resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 7 czerwca 1881.

(5200) **Ogłoszenie.**

L. 30438. C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce nieograniczonej“ dnia 6 lipca 1881 uwidoczniono, że po wystąpieniu z Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia: Dra Stanisława Bełcikowskiego, Jana Biczaja, Jana Krompa, Ludwika Mutza, i Jana Pizla, wybrani zostali na walnem zgromadzeniu powyższej spółki w dniu 3 marca 1881 odbytem, członkami Dyrekcyi na okras trzyletni od 1 lipca 1881 do 30 czerwca 1884.

Dr. August Balasits, Jan Pizl, Dr. Stanisław Bełcikowski, Jan Kromp, i Jan Biczaj, tudzież że członkowie nowej Dyrekcyi na posiedzeniu dnia 29 marca 1881 odbytem, z pośród siebie przewodniczącym Józefa Bałabana, a zastępcę przewodniczącego Dra Stanisława Bełcikowskiego, a obydwu na okres czasu od 1 lipca 1881 do 30 czerwca 1882 obrali.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 9 lipca 1881

(5196) **Ogłoszenie.**

L. 935. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zubowmost z koloniami: Ignacówka, Rożanka i Konstantówka powiatu sądowego Mosty wielkie rozpoczną się dnia 28 lipca 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Mosty wielkie dnia 14 lipca 1881.

(5181) **E d y k t.**

L. 234. Komisarz konkursowy do przeprowadzenia postępowania konkursowego do majątku Franciszka Wykowskiego zamianowany, podaje do wiadomości, że celem przesłuchania wierzycieli konkursowych co do wniosku zniesienia tego postępowania konkursowego, jak niemniej celem przyznania wynagrodzenia i zwrotu wydatków zarządców masy, termin na dzień 28 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie odbyć się mający naznaczył, na który wzywa wszystkich wierzycieli konkursowych

w Tarnowie dnia 3 lipca 1881.

(5173 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 738 C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego 118 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w dniach: 5 sierpnia, 2 września, i 7 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 23 w Swiątkowy wielkiej leżącej, cisła tabularnego niestanowiącej, do Azafata Skuby należącej, gdzie przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Żmigród 4 czerwca 1881.

(5151 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6069. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 8 sierpnia i 7 września 1881 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Teresy Hsemplowej w ilości 1000 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Salamona i Sali Jammerów pod l. 25, 137 i 150 w Dankowicach w powiecie Bialskim położonych wyk. hipot. gminy Dankowic 25, 137 i 150 objętych. Cenę wywołania realności Nr. 25 stanowi kwota 3251 zł. $97^1/_2$ ct. zaś realności 137 i 150 kwota 815 zł. $31^1/_2$ ct. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadya wynoszą 326 zł. i 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Rozner.

Biała dnia 28 czerwca 1881.

(5179 2—3) **Edykt.**

L 31480 C. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Augusta br. Łosia, że na prośbę Mendla Penziasa wydany został dnia 2 lipca 1881 do l. 29543 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a z pn. i że ten nakaz płatniczy na ręce ustanowionego dlań w osobie adw. Krzyżanowskiego, z substytucyą adw. Horwatha kuratora, został doręczony.

Lwów 16 lipca 1881.

(5154 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3967. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pawłowi Pańczyniakowi o zapłacenie 78 zł. 88 ct. w. a rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 104 w Podhorodyszczu położonego, wykazami hypotecznemi l. 165, 135, 136 objętego, dłużnika własnego w trzech na dzień I 10 sierpnia 1881, II 21 września 1881 III 26 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł w. a. poręczne 50 zł. w. a., że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub który by po dniu 22 marca 1881 prawa zastawu, lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c k. notaryusza p Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 12 czerwca 1881.

(5155 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3968. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semionowi i Maryannie Zubekom o zapłacenie 86 zł. 76 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności nietabularnej pod l. k. 454 w Bóbrce położonej, dłużników własnej, w trzech na dzień: I. 10 sierpnia, II. 26 września, III. 26 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł. w. a. poręczne 15 zł. w. a. że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 21 maja 1872 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt zastawniczego opisania, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 12 czerwca 1881.

(5153 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3966. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Pawła Denderysa o zapłacenie 137 zł. 27 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 25 w Olchowcu położonego wykazami hipotecznymi l. 26 i 24 $^1/_2$ objętego, dłużników własnego, w trzech na dzień I 10 sierpnia 1881, II 21 września 1881 III 26 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 550 zł. w. a., poręczne 55 zł. w. a., że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub który by po dniu 20 marca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Bóbrka dnia 13 czerwca 1881.

L. 1827. (5161 2—3)

List gończy

do ścigania *Walentego Walickiego* więźnia c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu, zbiegłego na dniu 30 czerwca 1881 z roboty polnej.

Walenty Walicki jest rodem z Kamienia powiatu Nisko, tamże zamieszkały, liczy lat 40, religi rzymsko katolickiej, żonaty gospodarz.

Rysopis.

Wzrost: dość wysoki. Budowa ciała: silna. Twarz: ściągłe. Cera twarzy: śniada. Włosy: prawie czarne. Brwi: prawie czarne. Oczy: piwne. Nos: proporc. Usta: proporc. Zęby: zdrowe. Broda: golona. Podbródek: golony. Znaki: szczególne. Mówi: tylko po polsku. Ubiór: koszula, gatki z stęplem Zakładu karnego.

Uprasza się wszystkie c. k. władze i szanowną publiczność o wyśledzenie i przytrzymanie tegoż zbiega i dostawienie go do tutejszego Zakładu karnego, lub najbliższego c. k. sądu.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 30 czerwca 1881.

(5178 2—3) **Edykt.**

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. Dz. p. p. położony majątek Berla Richtera piwowara z Domazyrzu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatow. w Janowie p. Łuckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dra Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, przedłożyli swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, na terminie przez p. konkursowego komisarza wyznaczyć się mającym.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub też u komisarza konkursowego wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15go października 1881 i podać ją na terminie przez konkursowego komisarza, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spor już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 13 lipca 1881.

(5177 2—3) **Edykt.**

L 44098. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Czesława Fichausera, że tusądową uchwałą tabularną, z dnia 25 października 1879 l. 48446, którą pozwolono na intabulacyę Franciszka Grossa za właściciela części z części schedy VI dóbr Gdów, na imię Czesława Fichausera zapisanej, doręcza w jego imieniu równocześnie ustanowionemu kuratorowi adw. Drowi Skałkowskiemu, którego zastępcą zamianowany został adw. kat Dr. Krówczyński. Lwów 4 grudnia 1880.

(5144 3—3) **Edykt.**

L. 3928. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności dyrekcyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie w ilości 380 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 6 w Stupkach dłużnika Jaśka Ożgi własnej dnia 3 sierpnia 1881, 24 sierpnia 1881, i 14 września 1881, zawsze o godz. 10 z rana i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej-registraturze.

Tarnopol dnia 16 kwietnia 1881.

(5145 3—3) **Edykt.**

L. 4624. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 61 w Małaszowcach dłużnika Wasyla Mandzija własnej, dnia 3go sierpnia, 24 sierpnia i 14 września 1881 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie; wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków powziąć można w ts. registraturze.

Tarnopol dnia 10 maja 1881.

(5120 3—3) **Edykt.**

L. 7265. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Izraela Szapiry o utworzenie nowego ciała tabularnego dla sklepu w Rynku w Brodach pod l. k. 185 położonego i graniczącego od frontu czyli od południa do ulicy publicznej, od wschodu do pustego placu budowlanego względem którego Aron Paciuk sobie obecnie prawa własności rości, od północy do realności pod l. k. 1499 Szymona Ballabana i Zurtel Mandel od zachodu zaś do realności pod l. k. 184 Wigdora Mandel ze strony c. k. sądu powiatowego w Brodach przedłożony został projekt tego utworzyć się mającego nowego ciała tabularnego składającego się z parceli l. 136 katastru stałego z roku 1844 ut. Dom fom. t. 5 fol. 149 n. 1 haer. który to projekt w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpi u hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Brodach swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma

Lwów dnia 20 kwietnia 1881.

5121 3—3) **Edykt.**

L. 25253. C. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, że nad Zygmuntem Zbrożek, z powodu tegoż upośledzenia umysłowego, kuratela wprowadzoną została.

Kuratorem ustanowiony jest Mieczysław Zbrożek z Wierzbiąża.

Lwów dnia 18 czerwca 1881.

(5106 3—3) **Edykt.**

L. 5320. Ces. kr. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Leybę Berela z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przez Henryka Sokala pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 80 zł., że kuratorem dla niego adwokat Dr. Wesołowski ze zastępstwem przez adw. Dra Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 9 lipca 1881.

Doniesienia prywatne.

(5137 3—3) L 351.

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 29 czerwca 1881, rozpisuje się ponownie konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego w mieście powiatowem Żydaczów. Roczna płaca 200 do 300 zł. w miarę tego, jakie kandydat posiada studya. Doktor medycyny otrzyma pierwszeństwo i wyższe wynagrodzenie.

Podania wnieść należy do 1go września 1881 na ręce zwierzchności miejskiej.

Z Magistratu miasta

Żydaczów 8 lipca 1881.

Burmistrz

Mokrzycki.

(5175 2—3)

Ces. król. uprzyw.

kolej Arcyks. Albrechta.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że stacya Cieżów dotychczas urządzona tylko dla przesyłek w pełnych ładunkach wagonowych, począwszy od dnia 1 sierpnia 1881 otwartą będzie dla wszystkich rodzajów przesyłek towarowych tak pospiesznych jak i zwykłych.

Nadawanie i odbiór towarów jakoteż i obliczanie odnośnych należytości odbywać się będzie stósownie do przepisów względnie taks jednostkowych taryfy dla ruchu lokalnego, ważnej do dnia 1go lutego 1881, z dniem powyżej podanym więc wchodzą w życie dla stacyi Cieżów w wzmiankowanej taryfie zawarte ceny przewozowe dla wszystkich rodzajów przesyłek towarowych.

Wiedeń, 15 lipca 1881.

C. k. zarządca ruchu kolei Arcyks. Albrechta.

Przedruk nie będzie opłacony.

Karol Bałłaban
we Lwowie

poleca swój w najlepsze gatunki kawy obficie zaopatrzony magazyn, oraz zawiadamia, że łaskawe zamówienia za pobraniem do każdej stacyi pocztowej **franko i bez doliczenia za opakowanie bezzwłocznie wyłyła**

KAWY

4½	kila **Santo**	zł.	6.48
4½	„ **Portokabelo**	„	7.20
4½	„ **Portoriko**	„	7.56
4½	„ **Jamaika**	„	7.92
4½	„ **Kuba**	„	8.28
4½	„ **Ceylon** prawdziwej	„	8.64
4½	„ „ gruboziarnistej	„	9.—
4½	„ „ najwyśmienitszej	„	9.36

Powyżej wyszczególnione kawy odznaczają się pyszną aromą i wyśmienitym smakiem.

(4940 4—?)

Nauczyciel
(guwerner)

od lat kilku oddaje się temu zawodowi z zamiłowaniem, gruntownie obznajomiony z zasadami wychowania, a taktownem postępowaniem swem, umie rozbudzić chęć do nauk, dowodem czego są jego zasłużone rekomendacye. — **Poszukuje posady** w polskim obywatelskim domu na wsi.

Nauczycielka

biegła w języku francuskim, niemieckim i muzyce, udziela nauki szkolne wedle tegoczesnej metody. — **Poszukuje posady na wsi.**

Bliższej wiadomości udzieli: Biuro wywiadowcze **JÓZEFA BIRKLE we Lwowie, Rynek l. 26 I piętro.** (5201 1 3)

Hurtowny handel
WIN
Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuzkie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 129—?)

„Zawałów“
Zakład wodoleczniczy
Franciszka Medweja

otwarty od 1 maja 1881, przyjmuje chorych tylko za porozumieniem listownem — Stacya kolei Czerniowieckiej "Halicz"; poczta w miejscu; telegraf w Podhajcach. — Lekarz zakładowy:

Dr. Aleks. Medwej.

Bliższych szczegółów udziela **we Lwowie** Handel broni Wgo A **Dzikowskiego** a listownie Zarząd zakładu w Zawałowie. (4193 8—10)

REALNOŚĆ
we Lwowie na Bajkach,

przy ulicy Krzyżowej l 8, składająca się z murowanego domu parterowego, stajni z wozownią, studni, obszernego ogrodu warzywnego i owocowego, całkiem oparkanionego, w najzdrowszem położeniu, **jest z wolnej ręki do sprzedania lub wynajęcia.** — Dotyczące warunki udziela interesowanym notaryusz **Morawiecki** we Lwowie w swem biurze przy placu Maryackim l. 7. (4987 3—10)

L. & K. Schweizerówny
we Lwowie

ul. Fredry l. 2, lub ul. Halicka l.54 połączyły z pracownią sukien

Magazyn kapeluszy, czepeczków etc.,

który polecają łaskawym względom P. T. Pań.

(4910 6—6)

„Zakopane“
u podnóża Tatrów

Nowo wybudowany zakład przyrodoleczniczy, otwarty zostanie w tym roku 30 czerwca.

Zaopatrzony we wszelkie przybory nowoczesnego wodoleczenia, włącznie z kąpielami parowemi i słonecznemi (helioterapią), tudzież w przyrząd elektryczny najnowszej konstrukcyi. Przez wzgląd na zwiedzających to uzdrowisko licznych zwolenników dawniejszych metod leczenia, urządzona przy zakładzie apteka i skład wód mineralnych.

Właściciel i kierownik
Dr. Wenanty Piasecki
ze Lwowa.

(3857 5—?)

Otwarcie 10 lipca 1881.



Fabryka firmy
L. i C. Hardtmuth
w Budweis
urządziła skład

pieców kaflowych
we Lwowie (4684 10-20)

ulica Akademicka liczba 3.

Julian M. Gorgolewski
artysta rzeźbiarz
ulica Piekarska l. 21

Pracownia i skład nadgrobków, pomników i sarkofagów, statuy, popiersia, medaliony i płaskorzeźby z kamienia i marmurów krajowych i zagranicznych. (5195 1 3)

Ornamentacye wszelkiego rodzaju.

Pomniki i Piramidy z granitu i marmuru.

Ceny przystępne.

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25 letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położna w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej jest zwolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr. z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Chcąc wielostronnym żądaniom P. T. gospodarzy większych i mniejszych posiadłości jako też przemysłowców zadość uczynić, urządziłem tu **w Tarnopolu** przy ulicy Mikulinieckiej

warstat mechaniczny,

w którym wykonuję najdokładniej wszelkie reparacye

maszyn parowych i wodnych, oraz wszelkich narzędzi rolniczych.

podejmuję się również montowania i zupełnego urządzania młynów, gorzelń, tartaków, browarów, wodociągów, waterklozetów, pomp, sikawek i wielu innych robót w zakres mechaniki oraz fabrycznego ślusarstwa i kowalstwa wchodzących.

Sprowadziwszy specyalnie w zawodzie mechaniki wykształconych ludzi, mogę z całą sumiennością mój zakład P. T. interesentom polecić.

Sądzę, że mym tak pożytecznym zakładem oszczędzę P. T. posiadaczom lokomobil, młocarń, młynów, tartaków, gorzelń i t. p. kosztów frachtowych, głównie zaś straty czasu i wiele innych trudności, wynikających przy wysyłkach maszyn lub części tychże do naprawy o mil kilkanaście.

Na łaskawe żądanie wysyłam także zdolnych egzaminowanych monterów dla uskutecznienia mniejszych reparacyj na miejscu po najumiarkowańszych cenach. (4748 6—6)

Pełen szacunku sługa **K. SOCHANIEWICZ.**

Za tylko 8 zł.

przesyłam każdemu kompletny **serwis stołowy ze srebra Britania,** składający się z 51 sztuk najwyborniejszych przedmiotów, jako to:

- 6 sztuk nożów stołowych ze srebra Britania z angiel. klingami,
- 6 sztuk prawdziwych angiel. widelców ze srebra Britania, najwyborniejszego i najcięższego gatunku,
- 6 sztuk ciężkich łyżek stołowych ze srebra Britania,
- 12 sztuk najwyborniejszych łyżeczek do kawy ze srebra Britania,
- 1 ciężka chochla do mleka ze srebra Britania,
- 1 ciężka chochla do rosołu ze srebra Britania, najlepszej jakości,
- 2 efektowne lichtarze salonowe stołowe,
- 3 najwyborniejsze kubki do jaj,
- 6 sztuk wybornie cyzelowanych tacek (tablety),
- 1 piękna pieprzniczka lub cukierniczka,
- 1 wyborne sitko do herbaty,
- 6 sztuk podkładek pod noży (kryształowe).

51 sztuk razem

kosztuje tylko 8 zł.

Towar ten pochodzi z upadłej wielkiej fabryki srebra Britania, a serwisy te kosztowały przedtem 28 zł. Za niezmienną białość tego towaru ze srebra Britania udziela się gwarancyi.

Zamówienia za pobraniem pocztowem uskutecznia się jak długo zapas starczy ściśle według zlecenia, a listy uprasza się wystosować do

Pana **M. RUNDB[illegible]N** Wiedeń II, Hedwiggasse Nr. 4.

O nadzwyczajnej taniości i wyborności towaru może się każdy bez ryzyko przekonać, zwłaszcza że serwis ten jeśli się nie podoba, przyjmuje się w przeciągu 10 dni bez przeszkody a otrzymaną zań należytość zwraca się bezzwłocznie.

(4250 7—8)

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych, plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się ból zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną. . . . . — 80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5

„ „ „ pudełko . . . . . —·50

J. Ihnatowicz
mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

(1527 23—?)



Przeciw wyłysieniu
posiwieniu włosów i tworzeniu się łupieży

udowodnił swą skuteczność według nadchodzących codziennie poświadczeń i pism dziękczynnych jedynie i wyłącznie

OLEJ TANNINOWY
Dra. Morasa.

Szanowny Panie aptekarzu!

Upraszam Pana byś mi przysłał jeszcze dużą flaszkę oleju tanninowego Dra. Morasa. Skuteczność tego środku jest wyśmienitą, ponieważ wypadanie włosów zupełnie ustało, a pokazuje się już także gęsty zarost.

Wiedeń dnia 5 stycznia 1880. **Wilhelm Wagner.**

Do Pana Józefa Fürst aptekarza w Pradze!

Jestem szczęśliwy, mogąc Panu donieść, że olej tanninowy Dra. Morasa wstrzymał u mnie wypadanie włosów, trwające już przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka uzyskam napowrót moje dawniejsze tak piękne włosy.

Marienbad dnia 18 sierpnia 1879. **Marya Zaremba.**

Wielmożny Panie!

Nie jest to wcale przyjemnie, by będąc mężczyzną w wieku trzydziestu lat, posiadać już łysą głowę. Gdybym był nieużywał oleju tanninowego Dra. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie w przeciągu kilku tygodni istne cuda, co też potwierdzają wszyscy, co mię znają. Proszę przeto etc.

Bukowa dnia 3 stycznia 1880. wdzięczny **Jarosław Drtikol,** zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po **2 i 1 zł.** we LWOWIE u *Zygmunta Rucera* aptekarza, ulica Krakowska, w CZERNIOWCACH u *J. Golichowskiego* aptekarza.

(8305 31—)

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4½ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4769 3—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.